



# MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

ISSN – 1640-257X



Nr 1(13)  
STYCZEŃ 2001

GRABOWO • KOLNO • MAŁY PŁOCK • STAWISKI • TUROŚL

Dруга wojna światowa, styczeń 1945, Kolno.  
Jeśli można powiedzieć tak o warunkach wojennej okupacji, to od lipca 1944 roku panuje tu względny spokój. Niemcy fortyfikują się na zajmowanym jeszcze terenie wykorzystując polskich robotników, między innymi do budowy kolei z Łomży do Prus. Lecz

## WOLNA REPUBLIKA >NADNA- REWIAŃSKA<

już na przełomie roku radzieckie samoloty kilkakrotnie dokonywały niegroźnych nalotów wzdłuż drogi Łomża - Pisz. Wywiad kolneńskiego podziemia zarejestrował nawet zrzut radzieckich żołnierzy należących do grup wywiadowczych. Ofensywa ruszyła z kierunku Łomży. Armia Radziecka wbiła głęboko w terytorium Polski (17 stycznia byli już w Wąrszawie) rozszerza swoje działania na północ i południe. Dlatego ofensywa przychodzi jakby z dołu! Polski ciągnąc w kierunku byłych Prus. Niemcy wycofują się w kierunku Bałtyku, opuszczają więc rejon Kolna i okolic zabierając ze sobą niemiecką cywilną ludność.

50 Armia II Frontu Białoruskiego zdobywa Kolno w nocy z dnia 23 na 24 stycznia. Właściwie trudno nazwać to zdobyciem gdyż wojska te przechodzą swobodnie przez Kolno zatrzymując się dopiero w Wincencie. Tam dowódca wojsk Gen. Boldin, w krótkim wystąpieniu informuje żołnierzy, że właśnie wkroczyli na terytorium Niemiec. Tereny samego Kolna były bowiem uznawane za część Białorusi. To tej części Związku Radzieckiego przyłączono nas jeszcze w 1939 roku, kiedy to na mocy paktu niemiecko-bolszewickiego faszysti oddali Kolno pod zarząd Rosjan.

Oddziały frontu posunęły się dalej, natomiast teren Kolna zaczęto obsadzać stałymi posterunkami. Mieszkańcy Kolna i okolic nie chcieli jednak tak łatwo poddać się nowemu porządkowi, ba, sprzeciw społeczny był tak ogromny, że w rejonie Kolna jeszcze przez długi czas było bezkrólewie. Co prawda na przedmieściu Kolna zbudowano budynek bunkier gdzie próbowali stacjonować czernonoarmiści. Próbowali, bo bardzo szybko doszło do „Konfliktów”. W tym czasie „stoczono w rejonie Kolno szereg potyczek i większych walk z nowym wrogiem Polski, jakim okazały się połączone siły sowieckie i

(c.d. na str. 9)

**Ostatni absolwenci opuścili Liceum Medyczne W Kolnie. Szkoła już nie istnieje. O jej początkach i działaniu rozmawiamy z wieloletnią dyrektorką: Marią Górską**

## Szkoła rosła tak, jak moje dzieci

A.P.: Jak zaczyna się historia Studium Medycznego?

P.G.: Dobrze wiadomo, że w latach 70 tych otwierano w woj. białostockim szereg szpitali, dlatego zapotrzebowanie na kadre pielęgniarską było duże. Dzięki staraniom ówczesnych władz powiatowych Kolna 1 września 1973 zostało otwarte właśnie Medyczne Studium Zawodowe Wydział Pielęgniarstwa. Nie mieliśmy wtedy jeszcze budynku szkoły, pierwsze rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się w Domu Kultury. Tam przez dwa tygodnie trwały zajęcia, a potem

(c.d. na str. 4)

## W numerze

Pierwsze zawody na basenie miejskim - czytaj str. 15

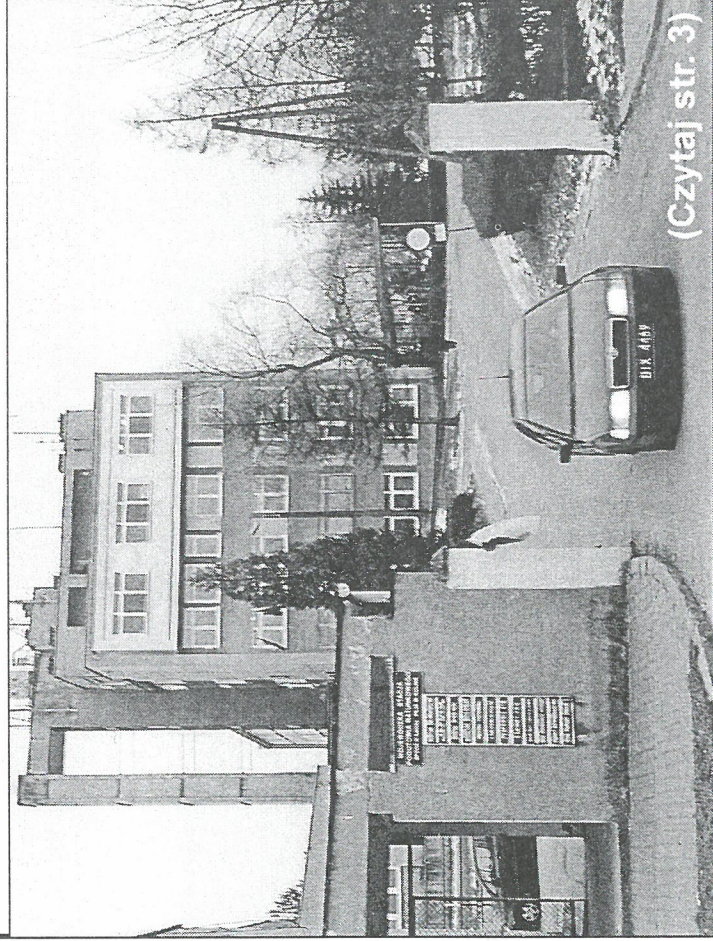
Sylwestrowe migawki zobacz str. 3

Pomimo opóźnienia Orkiestra Świątecznej Pomocy zgrała w KDK - reportaż na str. 5

Zdanie czytelnika - recenzja książki poświęconej Kolnu - czytaj str. 10

Kolno w liczbach wydarzenia roku 2000 - na stronie 2

**O sytuacji kolneńskiego szpitala, proteście w Białymstoku, sędzie i kondycji powiatu rozmawiamy ze Starostą Andrzejem Dudą**



(Czytaj str. 3)

# BEZPIECZEŃSTWO ROKU 2000

Komenda Powiatowa Policji w Kolnie łącznie z Komisariatami Policji w: Grabowie, Małym Plocku, Turzości, Stawiskach wszechna w 2000 roku 668 postępowań przygotowawczych. Stwierdzono łącznie 714 przestępstw, wykryto 364 przestępstwa.

589 przestępstw to przestępstwa o charakterze kryminalnym, z czego: 53 - przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu 512 - przestępstwa przeciwko mieniu 24 przestępstwa inne.

Ponad 76% ogólnej liczby przestępstw stanowią: kradzieże, kradzieże z włamaniami, zniszczenia mienia, oszustwa.

Na terenie powiatu kolnenskiego nie występowały w roku 2000

przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym tj. zabójstwa, napady, roboje. Tego rodzaju przestępstwa występują sporadycznie.

Wskaznik zagrożenia przestępstwami kryminalnymi na 10 tys. mieszkańców wynosi nieznacznie ponad 110 przestępstw. Wskaznik ten jest jednym z niższych w województwie.

Natomiast *drogówka* w roku 2000 zanotowała 21 wypadków drogowych, w roku 1999 zaś 27. Wskaznik dynamiki wyniósł więc 77%. Jest to syndrom wzrostu bezpieczeństwa na drogach. Wynik ten jednak nie jest jeszcze w pełni zadowalający. Ujawiono 7047 wykroczeń z zakresu ruchu drogowego z czego w postępowaniu mandatarowych represjonowano 2923 osób na sumę 233.120 zł. Sporządzono 203 wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń w tym z art. 87 kw - 144, pouczone 3921 osób. Do dróg o największej liczbie zdarzeń drogowych należy bezwzględnie zaliczyć drogę K-61 STAWISKI - STAWIANNE.

W zakresie działań prewencyjnych sporządzono 321 wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń oraz ukarano 242 osoby mandatai karnymi za różnego rodzaju wykroczenia.

Generalnie należy przyjąć, że stan bezpieczeństwa i porządku na terenie powiatu jest dobry.

## PROKURATURA

zarejestrowała 1176 spraw, oskarżając 228 osób. W poprzednim roku takich osób było 218.

W roku 2000 osądzono 236 osób, których postępowania prowadziła nasza prokuratura.

Najczęstsze przestępstwa zaismięte w toczących się postępowaniach to kradzieże, kradzieże z włamaniami, bójk i pobicia, groźby karalne oraz przestępstwa przeciwko rodzinie.

Prokuratura w Kolnie jest najskuteczniejszą w okręgu łomżyńskim, biorąc pod uwagę liczbę oskarżonych w stosunku do osób podejrzanych.

## STRAŻ POŻARNA

zarejestrowała w 2000r. na terenie powiatu, 183 pożary, o 5 więcej niż w roku 1999. W innych akcjach interwencyjnych (miejscowe zagrożenia) - ratownicze jednostki Państwowej Straży Pożarnej uczestniczyły 85 razy, 1999r było 81 takich akcji.

Ponimo większej ilości zdarzeń w 2000 roku straty niemi spowodowane wyniosły ogółem 1 605 tys. zł., mniej niż w roku 1999, kiedy to straty oszacowano na 1 823 tys. zł. Istotny wpływ na taką sytuację mają zapewne szybkie i skuteczne interwencje jednostek ratowniczo gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej oraz właściwe działania podejmowane podczas różnego rodzaju zdarzeń. Natomiast wpływ na tak duże straty w 1999 roku miały na pewno, niektóre charakterystyczne i duże pożary np. bardzo duży pożar budynków inwentarskich, w miejscowości Chłudnie w dniu 08.08.1999r., gdzie straty wyniosły ponad 150 tys. zł. Jednocześnie wzrosła wartość uratowanego mienia, które oszacowano na 13 166 tys. zł. Pożary powstawały we wszystkich gminach powiatu. Szczególnie niekorzystną sytuację pożarową odnotowano ponownie, jak w ubiegłym roku, w gminie Kolno 77 pożarów i w mieście Kolno 50 pożarów, a najmniej, w gminie Grabowo - 9 pożarów. Do największych zaliczono 5 dużych pożarów na terenie gmin Kolno, Grabowo oraz Mały Plock.

Najwięcej pożarów, bo 58 (31,8%) było w indywidualnej gospodarce rolnej (uprawy), jest to mniej niż w roku 1999 czyli 68 /40,4%. W pozostałych działach gospodarki sytuacja przedstawia się następująco: - obiekty użyteczności publicznej 4/2,2%/- obiekty mieszkalne 19/10,6%/- obiekty produkcyjne 4/2,2%/- środki transportu 3/1,6%/- lasy 31/16,8%/- inne obiekty 64/34,8%/-

Wzrost zagrożeń pożarowych w roku 2000 spowodowany był długotrwała suszą na niektórych terenach powiatu.

Najczęstszą przyczyną powstawania pożarów jest nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym.

Szczególnie bolesnym jest fakt, że tragicznym następstwem zdarzeń bywają nieszczęśliwe wypadki. W 2000 roku rezultatem pożarów było 5 ofiar śmiertelnych, odnotowano także 23 ranne osoby dorosłe i dzieci.

## Urząd Stanu

### Cywilnego

- Urodziny	437
- Zgony	198
- Matzeństwa	151
- Rozwody	14
- Separacje	2

Najpopularniejsze imiona to:

Paulina, Partycja, Radosław, Mikołaj

Najrzadsze - Iwo



Danuta Nasewicz lat 46, mieszkanka Kolna, ul. Sportowa 8/15, mężatka dwoje dzieci Z wykształcenia inż. Rolnik, absolwentka poddyplomowego Studium Europejskiej Integracji Gospodarczej. 25 letni staż pracy związany z rolnictwem i administracją państwową. Od 1983 roku pracownik Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Zespołu Doradztwa Rolniczego w Kolnie. Członek PSL. W dniu 21 stycznia 2001 roku została wybrana na radną Rady Miejskiej w Kolnie. Wszyskim wyborcom składa gorące podziękowanie i zaprasza do współpracy.

## OGŁOSZENIE

Osoby fizyczne, które prowadziły do dnia 31 grudnia 2000 roku działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych, są obowiązkane w terminie do 31 marca 2001 roku dostosować formę prowadzonej działalności do wymogów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Oznacza to, że powinny albo zgłosić prowadzenie indywidualnie działalności gospodarczej do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, albo zawrzeć umowę spółki handlowej i złożyć wniosek o wpis tej spółki do wydziału rejestrowego, w którym prowadzony jest Krajowy Rejestr Sądowy.

Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 roku działalność gospodarczą nie objętą obowiązkiem ewidencjonowania, są obowiązkane w terminie do 30 czerwca 2001 roku zgłosić jej prowadzenie do gminnej ewidencji działalności gospodarczej.

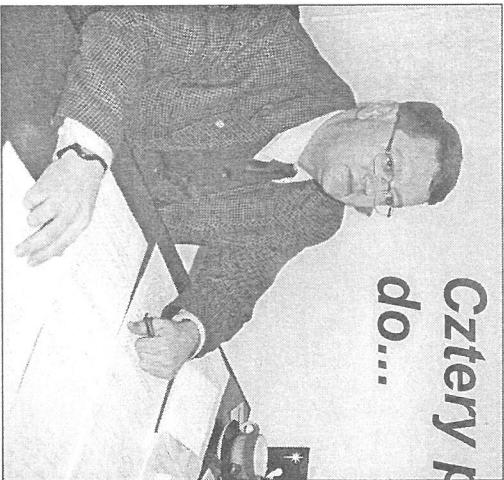
## OBRADY - NARADY 2000 ROKU

Sesje Rady Miejskiej - 9  
Posiedzenia Zarządu Miasta - 26  
Posiedzenia Komisji (rewizyjna,  
rozwoju gospodarczego,  
praworządności i spraw  
obywatelskich) - 27

Korepetycje z języka  
niemieckiego  
i tłumaczenia

Tel. 278 - 21 60

## Cztery pytania do...



Ze Starostą Powiatu Andrzejem Dudą rozmawia Andrzej Powichrowski:

**A.P.: Już ponad rok trwa konflikt pomiędzy starostwem a pracownikami szpitala. Czy są to skutki reformy służby zdrowia?**

A. D.: Myślę, że tej sytuacji nie można nazwać konfliktem. Są to pewne żądania skierowane do dyrekcji szpitala - przede wszystkim placowe. Postulaty w gruncie rzeczy są uzasadnione, natomiast sytuacja finansowa szpitala ogólnego w Kolnie uniemożliwia sproszanie tym żądaniami.

Informacje w mediach pozwalają stwierdzić, że jest to dzisiaj problem całego kraju. Na dzień dzisiejszy, najważniejszym problemem jest utrzymanie szpitala; należy zbilansować jego działalność i - mimo zmniejszonych nakładów - nie można doprowadzić do tego, aby się zadłużał.

Jednym ze sposobów takiego działania było, niestety, ograniczenie liczby zatrudnionych. Efekty daje także ciągłe prowadzona szeroka restrukturyzacja polegająca na zmniejszaniu kosztów funkcjonowania naszego szpitala; dyrektor wszędzie szuka oszczędności. Szpital zmienił, na przykład, sposób żywienia pacjentów - kontrakt z wyspecjalizowaną w tej usłudze firmą znacznie zmniejszył wydatki ponoszone poprzednio na ten cel. Prowadzone są też inne działania minimalizujące koszty. Oczywiście, jako Zarząd musimy nadzorować wszelkie reorganizacje dokonywane przez dyrektora.

W jednakowym stopniu troszczymy się o sprawy finansowe oraz o jakość i zakres usług. Sądziwny, że dyrektor

znajdzie sposób pogodzenia tych dwóch kwestii, skutkiem czego ludzie z naszego powiatu chętnie będą korzystali z usług, właśnie kolneńskiego, szpitala. Posiada on przecież wysokiej jakości sprzęt urologiczny, bardzo wysokiej jakości laparoskop (który pozwala na precyzyjny i mało uciążliwy dla pacjenta - sposób przeprowadzania zabiegów chirurgicznych). Oprócz tego posiadamy dobrze przeszkoloną kadre.

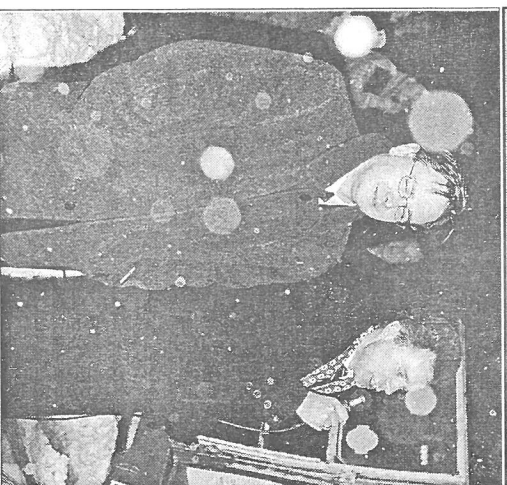
**A.P.: Pojawily się też nowe oddziały....**

A. D.: Tak, od 1 lutego rozpoczęła funkcjonowanie oddział psychiatryczny, który pozwoli na utrzymanie poziomu zatrudnienia personelu średniego. Kontrakt w zakresie usług tego oddziału podkreperuje też całkowity budżet szpitala.

Uważam, że jest to trafna decyzja, jeśli chodzi o finanse i bliskość tego typu usługi medycznej. W powstanie tego oddziału - oprócz dyrektora zaangażowanych było wielu ludzi, przede wszystkim Zarząd Powiatu i radni wojewódzcy a także parlamentarzyści.

**A.P.: Więcej szpital ogólny w Kolnie podpisal kontrakt z Regionalną Kasą Chorych?**

(Cd. Na str. 7)



## W sylwestrową noc

Na godzinę przed północą w Sylwestra Lutek Lukowski (pracownik KDK) oznajmił wspanie i wobec hałaśliwą muzyką, że czas już gromadzić się przy pomniku. Pomimo wietrznej i mroźnej pogody zaczęła nadciągać nieliczna młodzież uzbijona w nieodczony atrybut w postaci butelki szampana, choć nie koniecznie...

Kwadrans przed 24.00 już wrzało, by ze zdwojoną siłą wybuchnąć kanonadą petard i strzelających szampanów. Tak kolniacy pożegnali odchodzący 2000 rok i powitali pierwszy rok trzeciego tysiąclecia. Obecny *na parku* burmistrz miasta złożył wszystkim zgromadzonym życzenia wszystkiego najlepszego, a nade wszystko spełnienia w nowym roku wszystkich marzeń. Do życzeń dołączyli się obecni także: przewodniczący Rady Miejskiej oraz jej członkowie. Następnie z wieży strażackiej wyrzucili w nocne niebo fajertwerki, a zgromadzona młodzież zajęła się ufundowanym przez miasto szampanem.

Zabawa, mimo mrozu, trwała blisko godzinę, a przez park przewinęło się w tym czasie około 1000 ludzi.

kad



# Ostatnie czepkowanie



(Pierwsze absolwentki kolneńskiego studium zdjęcie archiwalne)

społeczeństwa, a szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Cały czas prowadziliśmy szereg akcji propagujących zdrowie.

**A.P.:** Ostatnie czepkowanie odbyło się pod hasłem „nie ustawaj w drodze”. Ilu absolwentów ruszyło w tę drogę w tym roku?

**P.G.:** Dziewięćciu. W pierwszych latach absolwentów było zawsze około 30, potem nabor był coraz mniejszy. W tym roku, ze względu na likwidację szkoły ukończyło 9 osób.

**A.P.:** 18 stycznia odbyło się ostatnie czepkowanie. Uczestniczyła w tej uroczystości kadra służby zdrowia....

**P.G.:** Przybyły na te uroczystość pierwsze absolwentki, obecnie pracujące w naszym rejonie i oczywiście wszyscy, którzy przez lata współpracowali z naszą szkołą. Władomo, że pracownicy służby zdrowia zaczęli się w szkolenie. Nie byłoby nas bez tej współpracy. Połowa zajęć praktycznych odbywała się w służbie zdrowia. Chciałabym w tym momencie podziękować właśnie za tę dobrze układającą się przez wszystkie lata współpracę. Pracownicy służby zdrowia zawsze służyli nam radą i pomocą, byli takimi - *Przyjaciółmi szkoły*.

**A.P.:** Zostały zamknięte także inne szkoły medyczne, więc kto będzie opiekował się chorymi?

**P.G.:** Na razie kadry pielęgniarskiej mamy wiele, ale w tej chwili zgodnie z umową z Unią system kształcenia pielęgniarek zmienia się, będzie to system kształcenia pielęgniarek na poziomie wyższym. Mają to być trzyletnie wyższe szkoły pielęgniarskie zakończone licencjatem, drugi kierunek będzie akademicki - pięcioletni. Taka wyższa szkoła zawodowa powstała już przy Akademii Medycznej w Białymstoku.

**A.P.:** Pani refleksja po 27 latach pracy w szkole.

Cale życie zawodowe poświęcałam dla tej szkoły, trudno mi mówić więc o odczuciach. Przez lata przeszliśmy przez wiele zmian organizacyjnych, programowych....Z tą szkołą żegnam się na pewno z *leżką w oku*. Ta szkoła rosła prawie tak jak moje dzieci, teraz jest dorosła 28 letnia, na pewno żal, ale wiadomo, że czas nie stoi w miejscu, wszystko się zmienia....

*Dziękuję, rozmawiał A. Powichrowski*

(c.d. ze str. 1)

przeniśliśmy się do budynku byłego internatu LO. Właśnie w tym budynku funkcjonowaliśmy do dzisiaj. Przez 27 lat wiele zmieniło się w tym budynku, poprawialiśmy ogólne warunki, tworzyliśmy nowe pracownie, dbaliśmy o wygląd estetyczny. Często samodzielnie wykonywaliśmy remonty, aby zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na pomoc dydaktyczne. W pracach tych uczestniczyli także uczniowie, przydatna była pomoc nielicznych wśród uczniów mężczyzn.

**A.P.:** Ilu absolwentów doczekała się szkoła?

**P.G.:** 659, młodzieży było więcej, z tym że nie wszystkim udało się szkołę, z różnych względów, ukończyć. Pierwszym absolwentem była *Jadwiga Bikowska*, obecnie pielęgniarka pracująca na bloku operacyjnym jako instruktantariuszka. Ostatni absolwent to akurat mężczyzna, pielęgniarz *Rafał Borkowski*.

**A.P.:** Kto był pierwszym dyrektorem szkoły?

**P.G.:** Początkowo samą organizacją szkoły zajmował się dyrektor Liceum Medycznego w Łomży pan Stanisław Daniszewski. Natomiast pierwsi nauczyciele to Pani Elżbieta Lipińska, ówczesny kierownik szkolenia praktycznego i ja, obecnie dyrektor szkoły. Inni nauczyciele to po prostu lekarze z kolneńskiego szpitala. Następnym dyrektorem był Jerzy Szymanowski, w 1975 roku dyrektorem została pani Lipińska. Wtedy też nauczycielkami zostały nasze pierwsze uczennice, są to obecnie pani mgr Jadwiga Wróblewska (z.d.Domitryz) i pani Janina Biedrzycka (z.d.Mieczkowska). W 1978 roku funkcję dyrektora powierzono właśnie mnie. Pełni ją do chwili obecnej.

**A.P.:** Czy absolwenci pracują w kolneńskiej służbie zdrowia?

**P.G.:** W tej chwili w naszym powiecie pracuje około 50 naszych słuchaczy. Nasi uczniowie zastali także służbę zdrowia w rejonach swego



Wielka  
Orkiestra  
Świątecznej  
Pomocy

# SIEMA (♦♦ lub CZUWAJ !!!)

Już zgodnie z dziewięcioletnią tradycją, choć o tydzień później niż w większości miast w Polsce, w Kolneńskim Domu Kultury odbył się koncert w ramach Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Impreza ta zgromadziła na widowni osoby o bardzo różnych gustach muzycznych i nie mniej szerokim przekroju wiekowym. Mogło do tego dojść, gdyż i na scenie występowały zespoły reprezentujące różne nury muzyczne. Tak więc wysłuchać mogliśmy: grupy ALLEGRO najmłodszych uczestników koncertu uczniów szkoły muzycznej w Kolnie, grających polskie przeboje muzyki pop, danc - owe zespoły DIAMANT i ITEX, FOLKIESTRĘ FORM RÓŻNYCH, o których nie muszę się chyba rozpisywać, formację tańca break dance oraz debiutujący na naszej scenie, grający mocno rockowe reggae zespół SALONY. Myślicie, iż warto zwrócić uwagę na ten ostatni zespół, gdyż to, co grają, jest zupełnie nową propozycją w naszym mieście.

W czasie koncertu można było też

wziąć udział w aukcjach i kupić m.in. książki Jurka Owsiaka, obraz Józefa Karłowicza, pamiątkowy medal i witraż ufundowane przez Burmistrza Kolna oraz zabawkowy radiogramfon sprzedawany przez ART-PUB. Najbardziej zaangażowanym w licytację był pan Andrzej Kowalewski, który wraz z małżonką zakupili w sumie połowę wystawionych obiektów.

W sumie z biletów i aukcji udało się tego dnia zbierać ponad dziewięćset złotych, które zostały przekazane na konto Fundacji WOSP.

W tym roku nowością było tzw. Świąteczko Do Nieba, czyli pokaz sztucznych ogni ufundowany przez KDK, kończący tegoroczny koncert.

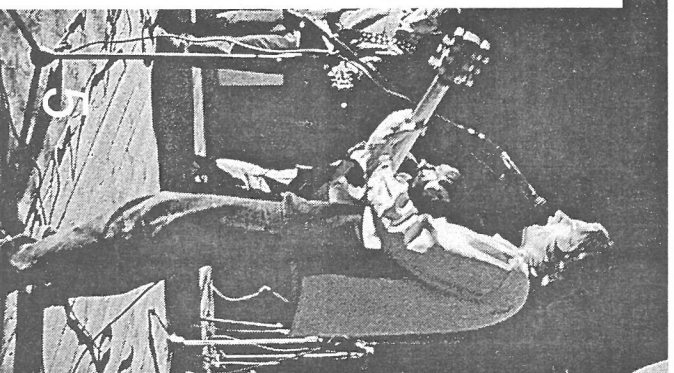
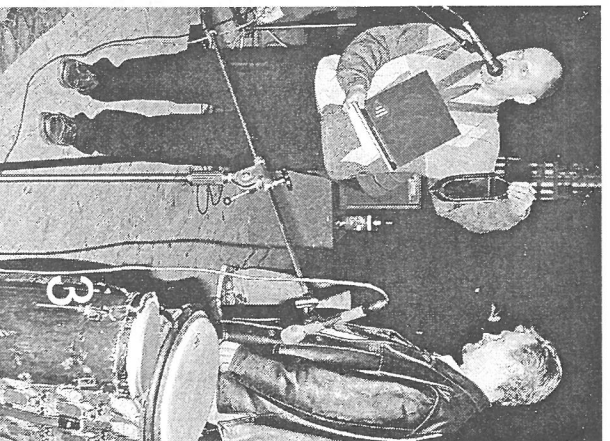
Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok, na dziesiątym już finale WOSP i jeszcze lepiej będziemy mogli wspomóc chore dzieci. Nie zapominajmy wszak, iż dzięki tej imprezie i nasz szpital wyposażony został w cenne urządzenia do podtrzymywania życia noworodków.

Kek

Zdjęcia:  
A. Powichrowski  
G. Ludant



1 - Folkiestra Form Różnych  
2 - Allegro  
3 - Pan Andrzej Kowalewski  
4 i 5 - Salony



Harcerze nie poczekali na akcję zorganizowaną przez Dom Kultury, kwestowali 7 stycznia na terenie miasta i nie tylko....  
Katarzyna Nerko i Katarzyna Sadowska, dowodzące akcją, wystąpiły swoich ludzi w teren, do Grabowa, Zabiela, Małego Płocka, Borkowa i Kozła. Najserdeczniej przyjęto ich w parafii Borkowo, prawdopodobnie tamtejszy ksiądz poczęstował kwestujących ciepłą herbatą i paczkami (!).  
W akcji brato udział około 20 osób. **Zebrała suma to 4.500 złotych.**  
Harcerze dziękują wszystkim, którzy wsparli ich akcję, oczywiście w imieniu Jurka Owsiaka.

Do zobaczenia za rok.

Bigos

# GMINA KOLNO

## Z prac Rady Gminy w 2000 roku.

*Poniżej przedstawiamy Państwu, Kalendarium obrad Rady Gminy Kolno i najważniejsze sprawy, którymi zajmowali się radni w 2000 roku.*

### **24 lutego 2000 rok.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - zamiaru likwidacji Filii Publicznej Szkoły Podstawowej w Lachowie w miejscowości Glinki,
  - ustalenia czasu pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych,
  - zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kolno,
  - zatwierdzenia planu pracy starych komisji rady.
- 2. **Analiza** sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i wykorzystania środków finansowych na pomoc społeczną.
- 3. **Analiza** funkcjonowania oświaty na terenie Gminy Kolno w aspekcie wprowadzenia reformy.
- 4. **Informacja** o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonaniu uchwał Rady.

### **25 kwietnia 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za rok 1999 i udzielenie absolutorium zarządowi z tego tytułu,
  - przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
  - poboru łącznego zobowiązania pieniężnego oraz zasad wynagrodzenia za inkasę na terenie sołectw (zmiana uchwały),
  - ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych,
  - powołania starych komisji rady gminy,
  - ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych oraz granic ich obwodów na terenie gminy,
  - porozumienia z miastem Kolno, w zakresie wspólnych inwestycji z zakresu ochrony środowiska.
- 2. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady.

### **29 czerwca 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - przyjęcia Gminy Kolno do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kolneńskiego,
  - przyjęcia koncepcji rozbudowy sieci wodociągowej na terenie Gminy Kolno,
  - modernizacji i rozbudowy budynku szkolnego w Zabieliu,
  - wskazania szkół, w których będzie naliczany odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla nauczycieli emerytów,
  - uchwalenia programu inwestycji drogowych i remontów dróg na lata 2000 - 2002 (zmiana uchwały),
  - 2. Przyjęcie informacji o stanie rozwoju rolnictwa na terenie Gminy Kolno w procesach dostosowawczych, do wymogów UE.
  - 3. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady.

### **29 sierpnia 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - ustalenia zasad i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach na terenie Gminy Kolno,
  - zmian wynagrodzenia dla nauczycieli w związku z wprowadzeniem nowelizacji Karty Nauczyciela,
  - ustalenia wysokości i zasad wypłacania diet radnym,
  - dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec Przewodniczącego Zarządu Gminy,

- zmian w statucie Gminy Kolno,
- 2. Ocena stanu bezpieczeństwa na terenie Gminy Kolno.
- 3. Informacje z realizacji wykonania budżetu za I półrocze 2000 roku.
- 3. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady.

### **28 września 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - przystąpienia do zmian miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Kolno,
  - zwrotu kosztów podróży służbowej radnym,
  - wynagrodzenia nauczycieli, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia, a także wysokości szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego,
  - upoważnienia Zarządu Gminy Kolno do nadawania aktów stopnia awansu zawodowego nauczycieli,
  - zmian w budżecie gminy na 2000 rok.
- 2. Informacja o stanie infrastruktury technicznej na terenie gminy.
- 3. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady.

### **28 listopada 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - odwołania i wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Gminy,
  - zmian w budżecie Gminy na 2000 rok.
- 2. Organizacja Opieki Zdrowotnej i warunki wykonywanych świadczeń zdrowotnych dla ludności gminy, po likwidacji Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kolnie.
- 3. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady.

### **28 grudnia 2000 roku.**

- 1. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - podatku od nieruchomości na 2001 rok,
  - podatku od środków transportowych na 2001 rok,
  - wysokości opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę,
  - określenia wzoru deklaracji na podatek od nieruchomości i wycen nieruchomości,
  - opłaty administracyjnej na 2001 rok, terminu jej płatności oraz sposobu poboru,
  - uchwalenia planu pracy Rady Gminy na 2001 rok,
  - zatwierdzenia planu pracy starych Komisji Rady na 2001 rok.
- 2. Informacja o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami i wykonywania uchwał Rady Gminy.

## **PORADNIA CHIRURGII**

### **ONKOLOGICZNEJ**

SZPITAL OGÓLNY W KOLNIE

telefon 278-24-24 wew.323

Rejestracja czynna codziennie: 7.00-15.00  
w poradni chirurgicznej

**Lek. Olgierd Palka przyjmuje**

**w środy od godz. 12.00-15.00**

### **ZAKRES UDZIELANYCH ŚWIADCZEŃ:**

diagnostyka i kwalifikacja do leczenia następujących

schorzeń:

-- guzy piersi u kobiet

-- zmiany nowotworowe skóry i tkanki podskórnej

*Poradnia przyjmuje pacjentów bezpłatnie ( w ramach umowy z Kasą Chorych ), również bez skierowania*  
**Przyjmuje lek. Olgierd Palka specjalista chirurgii onkologicznej i ogólnej.**



**MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI**

## Cztery pytania do...

(cd. ze str. 3)

A.D.: Nie można nazwać tego kontraktem; dyrektor podpisał porozumienie, które zapewnia finansowanie działalności szpitala do momentu podpisania kontraktu właściwego. To porozumienie zapewnia rozliczenie działalności szpitala w okresie przedkontraktowym. Podpisanie kontraktu z PRKCh ma nastąpić w lutym. Niestety, propozycje PRKCh - jako niższe od warunków kontraktu z roku 2000 - nie zadawała jej nas w zupełności.

Biorąc pod uwagę powstanie nowego oddziału i zmianę niektórych struktur wewnętrznych, sądzę, że dyrektor będzie w stanie stworzyć plan finansowy, który pozwoli na zbilansowanie działalności szpitala.

**A.P.: Czy do istnienia szpitala, w ogóle, przyczynił się wspólny protest władz, związków zawodowych i mieszkańców, uswiadaniując nam właściwie, że problem nie leżał tylko w starostwie, ale dotyczy całego województwa, a nawet kraju?**

A.D.: Czekalem na to pytanie, stwarzające możliwość podziękowania wszystkim uczestnikom protestu - przedstawicielom samorządu miejskich, gminnych i powiatowego, za solidarne wsparcie pracowników szpitala. Protest ten na pewno uswiadomił Zarządowi Kasy Chorych, że nie można tak bezrozsko decydować o tym, z kim podpisze kontrakt. Myślę, że władze Kasy powinny zrozumieć, że nie jest ona tylko rozdzielającym w dowolny sposób pieniądze bankiem, ale przede wszystkim - organem realizującym założenia reformy służby zdrowia opracowane przez sejmik wojewódzki.

W tych założeniach nie było mowy o likwidacji szpitali powiatowych. Istnienie szpitala, według tych założeń, zależy ma przede wszystkim od jego kondycji finansowej - przy jawnych, czytelnych i jednokowych dla wszystkich szpitali - zasadach kontraktowania usług przez Kasę. Na konwencie starostów województwa podlaskiego zgłosiłem wniosek, aby sejmik wojewódzki opracował model szpitala powiatowego. Myślę, że w takich powiatach jak kolneński, grajewski czy hajnowski - szpital być powinien, natomiast w innych, posiadających dwie bądź trzy placówki - należałoby raczej szukać oszczędności. Dla

mnie jeden szpital w powiecie to jednostka niezbędna.

Co prawda, Kasa nie proponowała likwidacji tych szpitali, jednak zaferowane wówczas warunki kontraktów - niższych w stosunku do ubiegłorocznych około 25% - były praktycznie równoznaczne z ich likwidacją. Nie podpisanie tych kontraktów przez dyrektorów 13 szpitali 29 grudnia było swoistym protestem przeciwko takiemu stanowi rzeczy.

**A.P.: Był Pan uczestnikiem zorganizowanej w Białymstoku pikiety. Jakie pozostały odczucia?**

A.D.: Uczestniczyłem w niej przez kilka dni. Refleksjami jest taka: protest był na pewno uzasadniony i - jak się okazało - częściowo skuteczny. Oczywiście, dzięki jego uczestnikom. Po drugiej - doświadczyłem, czym jest arogancja władzy. Sadzę, że wszystkie funkcjonujące za publiczne pieniądze urzędy, powinny służyć obywatelowi, a nie tylko być w stosunku do niego egzekutorem.

Oczywiście, ich zadania są różne: do zadań samorządu powiatowego należy więc także organizacja służby zdrowia na terenie powiatu i dlatego nasza rada stoi na stanowisku, iż kolneński szpital jest niezbędny. Dalśmy swoim przekazaniem wyraz, uczestnicząc w protestach i negocjacjach z Kasą. A także - udzielając poręczenia zaciągniętego przez kolneński szpital kredytu. Tydzień temu uczestniczyłem w obradach sejmiku. Myślę, że Zarząd i Rada Kasy Chorych zrozumiały delikatność i złożoność problemu lecznictwa zankniego.

**A.P.: Od 1 stycznia mamy już Prokuraturę Rejonową - dobyteczas była tylko delegatura. Jak natomiast wygląda sprawa utworzenia w Kolnie Sądu Rejonowego?**

A.D.: Jeżeli spełniny pewne warunki, sąd w Kolnie będzie. Jednym z podstawowych jest zapewnienie przez władze samorządowe miasta i powiatu - budynku dla tej instytucji. Na dzień dzisiejszy przewiduje się zorganizowanie w Kolnie oddziału zamiejscowego Sądu Rejonowego w Łomży. Według propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości, wcześniejsze utworzenie najpierw

oddziału zamiejscowego jest prostsze ze względów organizacyjnych. Stanowi to etap przejściowy. Mamy bowiem zapewnienia i ministerstwa, i Prezesa Sądu Okręgowego w Łomży, że już w drugim półroczu po utworzeniu oddziału zamiejscowego - możemy ubiegać się o utworzenie Sądu Rejonowego, podobnie jak stało się to w przypadku Prokuratury Rejonowej w Kolnie. Budynek, który sprostaby wymogom sądu, musi mieć około 1000 metrów kwadratowych.

**A.P.: Kóre budynki brane są pod uwagę?**

A.D.: Brany jest pod uwagę budynek przedszkola przy ul. M. Konopnickiej, który Rada Miasta już właściwie przeznaczyła na siedzibę sądu. Jest też rozważana pewna rozszada umiejscowienia działających urzędów. Spotkam się w najbliższym czasie z Prezesem Sądu Okręgowego i Burmistrzem w sprawie powołania komisji, która oceni budynki pod względem wymagań sądu. Problemem jest natomiast koszt remontów, który spada na samorząd.

**A.P.: Tworzenie w Kolnie Sądu Rejonowego i ratowanie szpitala to działania, które kojarzą się mieszkańcom z utrzymaniem w naszym mieście struktur powiatu. Czy bez tych instytucji istniałby powiat kolneński?**

A.D.: Ustawa samorządowa nie stawia takich wymogów, aby w powiecie musiał istnieć sąd czy szpital. Ja natomiast uważam, że powiat jest po to, żeby zapewnić obywatelom łatwy dostęp do wszystkich instytucji. Powiat bez sądu czy szpitala będzie pewnego rodzaju niepełną strukturą. Poza tym Rada Powiatu widzi potrzebę istnienia tych jednostek. Pragmę zapewnić, że Zarząd Powiatu zrobi wszystko, aby te instytucje w naszym powiecie funkcjonowały.

**A.P.: Czego Starosta życzy mieszkańcom na początku roku 2001?**

A.D.: Osobście - życzę przede wszystkim zdrowia, które jest najważniejsze, a jako Przewodniczący Zarządu - wystarczającej liczby miejsc pracy dla wszystkich, co jest szczególnie troską naszej rady. Jesteśmy świadomi zagrożen wynikających z braku pracy, dlatego podejmujemy wszelkie działania w celu poprawy tej sytuacji.

**A.P.: Dziękuję za rozmowę.**

## PORADNIA NEONATOLOGII I RYZYKA OKOŁOPORODOWEGO

**Szpital Ogólny w Kolnie**  
**telefon 278-24-24 wew.339**  
**(rejestracja)**

**czynna: środy 11.00-13.00 I-piętro**

### ZAKRES UDZIAŁANYCH ŚWIADCZEŃ

1. Stany chorobowe objęte opieką Poradni:
  - wcześniactwo, hipotrofia wewnątrzmaciczna
  - ciężkie zakażenie okołoporodowe
  - wady wrodzone
  - choroba hemolityczna, inne hyperbilirubinemie
  - stany po niedoświadczeniu okołoporodowym
  - choroby genetycznie uwarunkowane
  - choroby metaboliczne

- schorzenia neurologiczne
  - ciężkie stany niedoborowe(niedokrwistość, krzywica)
  - zaburzenia rozwojowe niejasnego pochodzenia
  - inne przypadki skierowane do poradni
  - 2. Ocena wskaźników rozwoju psychoruchowego.
  - 3. Wstępna ocena stanu neurologicznego.
  - 4. Promocja karmienia piersią.
  - 5. Kwalifikacja do badań konsultacyjnych w innych poradniach(preluksacyjna, genetyczna, rehabilitacyjna)
- Przyjmuje lek. Anna Zwolińska-specjalista neonatologii**  
**obowiązuje skierowanie od lekarza rodzinnego**

# POWIAT

## TO WARTO WIEDZIEĆ

Zasiłek dla bezrobotnych od 1 września 2000 r. do 28 lutego 2001 r. **446,70 zł**

Zasiłek porodowy od 1 grudnia 2000r. **318,15 zł**

Zasiłek pogrzebowy od 1 grudnia 2000 r. - **3 811,52 zł**

Opłaty abonamentowe za użytkowanie odbiorników radiofonicznych

**4,10 zł za 1 miesiąc**  
**45,65 zł za rok**

Opłaty abonamentowe za używanie odbiorników telewizyjnych lub telewizyjnych i radiofonicznych

**12,60 zł za miesiąc**  
**140,30 zł za rok**

Jeśli ktoś wyjeżdża na dłuższej (np. za granicę) i nie chce w tym czasie płacić abonamentu, musi wyrejestrować sprzęt. W razie śmierci abonenta odbiornik trzeba przerejestrować na innego domownika. Po przeprowadzce trzeba zmienić na poczcie dane w książeczce.

Z płatena abonamentu zwolnione są m.in. osoby, które ukończyły 75 lat.

## NOWY ROK NOWE PRZEPISY ZMIANY W ZASIŁKACH

### I ŚWIADCZENIACH PRZEDEMERYTALNYCH

W związku z tym, że w ostatnim czasie pojawiło się wiele pytań dotyczących zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, chciałabym dziś przybliżyć zmiany, jakie wprowadziła uchwałaona 22 grudnia 2000 r. tzw. ustawa o obrotobudżetowa.

W sprawie **zasiłków przedemerytalnych** mówi ona, że zasiłek ten mogą otrzymać osoby

- które spełniają warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku dla bezrobotnych,
- które posiadają staż pracy uprawniający do emerytury,
- i dla których okres uprawniający do zasiłku wynosi co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn (albo 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn, jeśli co najmniej 15 z tych lat uznano za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

Nie ma przy tym znaczenia, jaka była przyczyna i tryb rozwiązania stosunku pracy. Wysokość zasiłku przedemerytalnego w podstawowej wysokości wynosi - jak dotąd - 120% zasiłku dla bezrobotnych.

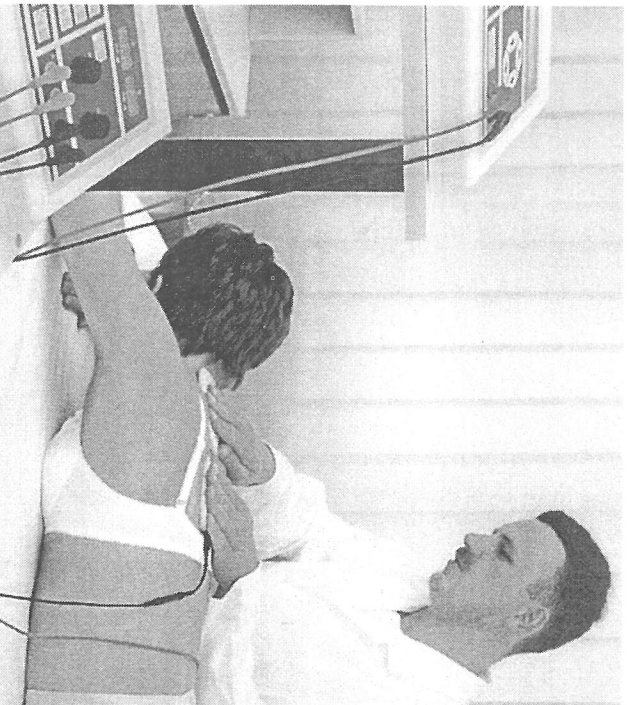
Zasiłki przedemerytalne przyznane przed wejściem w życie obecnych zmian, przysługują uprawnionym w dotychczasowej wysokości - z uwzględnieniem waloryzacji.

W sprawie **świadczeń przedemerytalnych** nie wprowadzono istotnych zmian. Zasady ich przyznawania i wysokość pozostały bez zmian.

Natomiast nowością jest, że nie można już wliczać okresu aktualnie pobieranego zasiłku dla bezrobotnych do okresu uprawniającego do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego. Nie można też w okresie pobierania zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego podejmować dodatkowej pracy zarobkowej bez zawieszenia, czyli po 1 stycznia 2001 r. na czas zarobkowania należy zasiłek lub świadczenie zawiesić; i nie ma żadnych wyjątków od tej zasady.

**Alicja Wójcik**

## Gabinet fizykoterapii i odnowy biologicznej



Wę wrześniu 2000r. rozpoczęła działalność Gabinet Rehabilitacji i Lecznicej, znajdujący się w Kolnie przy ulicy Wojska Polskiego 67 A. Gabinet dysponuje nowoczesnym sprzętem do fizykoterapii, kinezyterapii i odnowy biologicznej.

Stosuje się zabiegi impulsowym polem magnetycznym, laserem, ultradźwiękami oraz szeroki zakres zabiegów elektroterapii (diadynamie, interdynamic, jonoforeza leków, elektrostymulacja nerwów i mięśni, galwanizacja i inne).

Na szczególną uwagę zasługują zabiegi lampą BIOPTRON PRO ( światło spolaryzowane), elektroakupresura za pomocą akupunktura ze złotymi igłami oraz masaż elektromechaniczny dostępne w niewielu gabinetach tego typu.

Przez fachowy personel wykonywany jest też masaż klasyczny. Na 2001 r. gabinet podpisał kontrakt na świadczenie usług zdrowotnych dla pacjentów ubezpieczonych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych i w Branżowej Kasie Chorych Dla Służb Mundurowych. Pacjenci zgłaszający się ze skierowaniem przyjmowani są bezpłatnie w godz. 8.00 16.00., w sobotę w godz. 8.00 13.00.

Porad udziela lekarz rehabilitacji medycznej Maciej Będkowski.

Istnieje możliwość rejestracji telefonicznie pod numerem : 278 37 64.



MIESIĘCZNIK KOLNENSKI



(c.d. ze str. 1)

jakim okazały się połączone siły sowieckie i „rezimu lubelskiego”. Rozpoczęła się również akcja polityczna, to członkowie ruchu oporu powołali do życia pierwsze władze powojennego Kolna. Pierwszym burmistrzem Kolna został wybrany Tomasz Kapelański, członek ruchu oporu. Staraniem członka AK Teofila Kubraka powstaje wtedy pierwsza Szkoła Powszechna, powstaje wtedy też Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Zawszy czarnego.

Władze Kolna w pierwszych miesiącach bojkotują plecenia powstającego w Łomży starostwa. Sowietci próbują zdusić ni posłuszeństwo zwiększonymi obowiązkowych kontyngentów, dużo większych niż za okupacji niemieckiej. Próbują rejestrować mężczyzn nadających się *do służby wojskowej*. Kolniacy odpowiadają likwidowaniem radzieckich posterunków. Założone w Kolnie, Lachowie i Małym Płocku zostają wielokrotnie zdemilitaryzowane przez członków działających na tym terenie organizacji podziemnych: NSZ i AK. Do walki wkracza wtedy tzw. „powatówka”, czyli Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Członkowie tych oddziałów dokonują właściwie pacyfikacji terenu zmuszając ruch oporu do działań partyzanckich.

Jednym z ciekawszym z wydarzeń jest walka członków ruchu oporu w dniu 8 maja, akurat w Dzień Zwycięstwa, ginie wtedy dwóch członków AK, partyzanci zmuszają po raz kolejny do opuszczenia załogę wspomnianego bunkra. Na cmentarzu odbywa się uroczystość pochówku, a dzień później żołnierze grup podziemnych biorą odwet likwidując większy oddział wroga w okolicach młyna za Borkowem.

Następują kolejne akcje pacyfikacyjne, wielokrotnie powielany fakt historyczny, o tym, że w czerwcu 1946 roku miasto nasze odwiedza gen. Gustaw Paszkiewicz, a nawet jakiś pro-komunistyczny poseł na Sejm, są tylko zapisaniem wielkiej akcji propagandowej, a przede wszystkim zbrojnej mającej na celu zlikwidować fizycznie ruch oporu. Mimo tego, że rozwiązały się władze centralne armii podziemnych

ludność naszego terenu jeszcze długo opierała się

„wyzwoleniu”. Ukrywający się przed sowietami prawie 19 lat Czesław Czaplinski wspomina w swojej książce, że rejon woj. Białostockiego nie poddające się sowieckiemu okupantowi nazywano potocznie „Wolną Republiką Nadnarwiańską”. Do rejonu tego niewątpliwie zaliczało się Kolno. To, że na terenie Kolna w pierwszych latach po wojnie założono władze powiatowe jest skutkiem istnienia dużych grup żołnierzy, którzy nie chcieli poddać się komunistycznej władzy stworzenie struktur powiatu usprawiedliwiało pewne poczynnania wojskowo polityczne. A oto przykład: Ostatnim zamordowanym dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych był Hieronim Rogiński pseud. „Róg”, a stało się to, bagatelat! 10 lat po wojnie. W walce z „wyzwolicielami” zginęło wielu mieszkańców Kolna, wielu miało możliwość *resocjalizowania się* w więzieniach. Najperfidniejszym postępowaniem nowej *władzy ludowej* było aresztowanie członków ruchu oporu, którzy ujawnili się na mocy amnestii. Po takich wydarzeniach *partyzanci* pozostający w lesie nie mieli nawet możliwości liczenia na rozjemowe złożenie broni. Kolno i jego mieszkańcy musieli jednak żyć dalej, a wobec przeważających sił okupanta, walka stała się beznadziejną.

Dziś, w prawdziwie wolnej Polsce, trudno nawet sobie wyobrazić tamte wojenne czasy. Faktem historycznym pozostaje „oswobodzenie” naszego miasta z pod władzy hitlerowskiej, a jeszcze smutniejszym jest fakt, że Wielki Oswobodziciel i jego wojska opuścili nas po 50 latach. Polska ma trudną historię i być może trudno ocenić pewne fakty, należy jednak wspomnieć solidarność ludności kolneńskiej, którymi wspierali się przez cały okres wojny i powojenny.

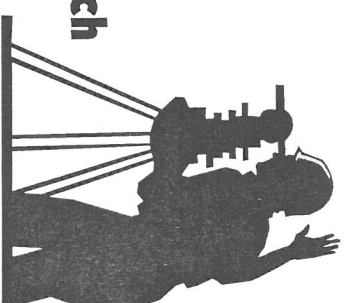
Noc z 23 na 24 stycznia pozostanie w pamięci jako dzień tzw.: wyzwolenia, a historia jak to historia pozostanie jeszcze poddana wielu ocenom.

Tekst stworzony na podstawie informacji uzyskanych od pana Muzyka, obecnego szefa NSZ oraz spisanych wspomnień Antoniego Nadary („Ruch oporu w rejonie Kolno w latach 1939 1945).

wier

## USŁUGI GEODEZYJNE

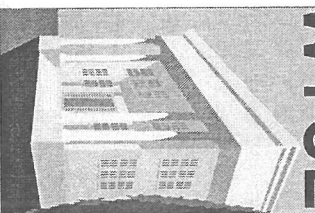
- Wykonywanie map do celów projektowych
- Podziały i rozgraniczenia nieruchomości
- Wyznaczenia geodezyjne obiektów budowlanych oraz ich inwentaryzacja powykonalcza



Kolno

## WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Oraz części składowych dla potrzeb:  
Bankowych, w celu zabezpieczenia kredytów  
Podatkowych, w celu naliczania odpisów  
amortyzacyjnych  
Innych, zgodnych z potrzebami klienta



Mgr inż.  
**TADEUSZ**  
**KAMIIEC**

Ul. Wojska Polskiego 46 F  
Tel.fax (086) 278 42 88  
Tel.kom. 0 602 752 507



## Burmistrz nie zapomniał!

Dnia 3 stycznia, br., dokładnie o godzinie 17.15 rodzinę państwa Rainków odwiedził Burmistrz Miasta Stanisław Szymańczyk. Państwo Iwona i Jan Rainko mają to szczęście, że ich pierwsze dziecko Ewelinka urodziła się jako pierwsza w naszym mieście w milenijum roku dwutyścicznym, właśnie 3 stycznia o 17.15.

Jak się dowiedzieliśmy Ewelinka waży już 9 i pół kilograma, jest szatyńką i prawdopodobnie posiada cztery zęby. O pierwszych urodzinach pupilki miasta pamiętała oczywiście cała rodzina. Burmistrz Miasta wręczył jubilatce prezent wraz z pamiątkowym dyplomem przy asyście wszystkich cioc, wujków, dziadków i trzech sióstr ciociecznych samej Ewelinki.

O ile babcie wyczekują następnego dziecka państwa Rainków, *którym na pewno będzie syn* to mama Ewelinki twierdzi, że jej córeczka jest dla niej „największym szczęściem”.

My także dotączamy się do wszelkich życzeń dla Ewelinki, a dopóki będziemy mogli będziemy rejestrować jej losy.



**„Są tacy, którzy mówią, iż świat poganięje, że ludzkość staje się coraz gorsza. - że cofamy się ku barbarzyństwu że coraz straszniej, ciemniej gorzej (...) tak nie jest.”**

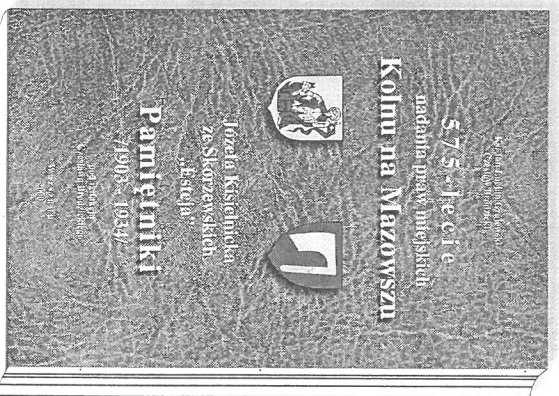
Prawie każdy z nas, przynajmniej raz w życiu zastanawia się skąd pochodzi, kim byli jego przodkowie, gdzie mieszkali.... Myśle, że dlatego dzisiaj właśnie z takich pobudek, nagrywamy kamerami wideo każdą domową uroczystość i pstrykamy fleszami nawet noworodkom w oczy. Kiedyś, dzisiaj zresztą także, taką rolę odgrywała książka, każde słowo pisane... i dlatego o książce będzie mowa.

Nakładem lubelskiego wydawnictwa ukazała się ostatnio książka poświęcona naszemu miastu i jego okolicom. Kolno nie posiada zbyt wiele publikacji na swój temat, więc pozycja ta jest niewątpliwym wydarzeniem. Posiada ona dwa, jakby zupełnie odmienne rozdziały, lecz jest to podział pozorny. Oba rozdziały mimo różnej formy, spełniają kronikarską funkcję słowa pisanego. Dotyczą okresów różniących się przestrzenią prawie stu lat. O ile rozdział drugi (pamiętniki Józefy Kisielnickiej pisane w Korzenistym) umożliwia nam zajrzeć w codzienny dzień ludzi żyjących trzy pokolenia przed nami, to rozdział drugi (kronika obchodów 575-lecia naszego miasta) pozwala określić potrzebę spisywania dziejów dla tych, którzy za 100 lat zapragną odwiedzić nas w przeszłości. Może zapragną dowiedzieć się co nas zajmowało, jak żyło nasze miasto, a może szukać będą swoich przodków - czyli nas.

Część pierwsza książki opisuje więc kolneńskie wydarzenia roku 2000. Poprzedza ją krótka historia Kolna, a potem następuje opis szeregu imprez, które przygotowane były z okazji jubileuszu miasta. Rozdział ten postikuje się również zdjęciami z ważniejszych wydarzeń i prezentacją dokumentów istotnych dla faktów zaszłych w roku ubiegłym. Szczególnie dokładnie opisane są wydarzenia związane z życiem parafii, budowa nowego kościoła i uroczystościami

religijnymi. Można by pokusić się o myśl, że kronika ta nie zaprezentowała wszystkiego, ale jak opasłe musiałyby być dzieło, aby zadowoliło każdego z czytelników. Ważnym jest, że mimo ogromu materiału ktoś pokusił się na jego prezentację, po to, abyśmy mieli dowód na to, że miasto nasze też ma swoją historię. Dziś wydaje się nam to mało ważnym, ale za parę lat...

Właściwą przyjemność czytania takich zapisów odkrywa się po czasie. Mówi o tym dokładnie część druga, czyli pamiętniki przedwojennej pisarki, publikujące swoje książki przed wojną (publikowała także w *Gazecie Lwowskiej, Słowie, Kurierze Polskim i Codziennym, Niewie i Tygodniku Powstęchym*) Józefie Kisielnickiej. Cudowny język pisarki przenosi nas w świat życia tułuskiego ziemianstwa. (*Kazio pod okiem Ludwika codziennie kupa zająwał* gdzież znajdźmy dzisiaj taką składnię?) Autorka opowiada o swoim życiu, jakże niecodziennym: męża swego poznaje w Alpach Bawarskich, uczy dzieci we Fryburgu, Londynie, Wilnie, Lozannie i Warszawie, dziwi się radziem, telefonem itp., a kiedy wzrok nie pozwala jej pisać,



swoje myśli dyktuje do zapisywania innym.

Aż dziwnym się wydaje, jak świadomie żyli ludzie tamtego okresu. Jeden z rozdziałów wspomina przeżycia autorki, gdy świat obiegła wieść o tragedii „Titanika”. Ponadto na bieżąco relacjonuje rewolucję w Rosji, wydarzenia I wojny światowej z uwzględnieniem rejonu kolneńskiego itp. Komentarze wydarzenia polityczne, wspomina Romana Dmowskiego, ocenia politykę Piłsudskiego...

Najważniejszym przekazem wspomnień jest stan jej *ducha. Masz trzy matki synu, wiane twą, Ojczyznę i tę, która ci dała życie* mówi do syna i to jest chyba wspólny mianownik dwóch części książki. Pamiętniki przepelnione są gorącą i autentyczną wiarą autorki. Prezentują niespotykany dzisiaj patriotyzm. Ostatnie zdania pamiętnika dotyczą życia w *świętości* i doskonale korelują z ostatnimi słowami części pierwszej - *„to także wyraz wiary”*.

Można by było pozycję tej zarzucić parę istotnych błędów edytorskich, zwłaszcza mylących podpisów pod kilkoma zdjęciami, ale jak zarzucać cokolwiek autorom: ks. Janowi Lucjanowi Grajewskiemu i Czesławowi Brodzickiemu, gdy pozycja ta promuje nasze miasto i nieśie tak bogate treści duchowe. Autorzy zasługują na uznanie za podjęty wysiłek, zwłaszcza w sytuacji pewnego niedostatku wydawniczego o Kolnie, czego miasto powinno się trochę wstydzić.

Cena książki jest raczej umiarkowana i może znaleźć się w bibliotece każdego kolnianina. Język jest dostępny zarówno dla czytelników młodszych i starszych, posiada nieocenioną wartość kronikarską i dość ładną oprawę.

Wier

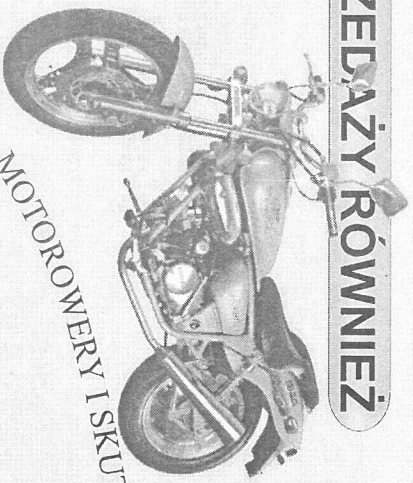
# SALON MEBLOWY „Jola” s.c. DUŻA OFERTA MEBLI

Kuchennych, Pokojowych, Tapicerowanych  
(meblścianki, segmenty młodzieżowe, komplety  
i zestawy wypoczynkowe).  
Oraz meble ekskluzywne  
(hiszpańskie, skórzane)

**Sprzedaz  
za gotówkę  
oraz na raty**



## W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ



MOTOROWERY I SKUTERY

## SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW



Sprzedaż samochodów za gotówkę  
oraz dogodne RATY

Obsługa kredytowa na miejscu  
Montaż wybranego alarmu lub blokady



Fiat-126,  
Seicento, Uno,  
Punto, Siena,  
Brava, Baravo,  
Marea,  
Marea Weekend  
Multipla - wszystkie wersje

Maluch - 13 500 zł; Seicento - 23 900 zł;

Uno 900 - 22 500 zł; Siena - 32 200 zł;

Palo Weekend - 36 600 zł; Brava - 43 900 zł.

W ofercie PUNTO II już od 33 300 zł

Nowe oblicze FIATA

Lepsze wyposażenie

większa wygodą, nowe wnętrza

Jest w czym wybierać

**W LUTYM  
KORZYSTNE PROMOCJE!!!  
ZAPRASZAMY DO  
SALONU FIATA !!!**

**Jolanta Andrzej Stachelscy**  
**18-500 Kolno**  
Ul. Wojska Polskiego 46,  
Tel./fax (086) 278 24 84

**ZAPRASZAMY**  
**PONIEDZIAEK-PIĄTEK**  
w godz. 9.00-17.00  
**SOBOTA** w godz. 9.00-14.00

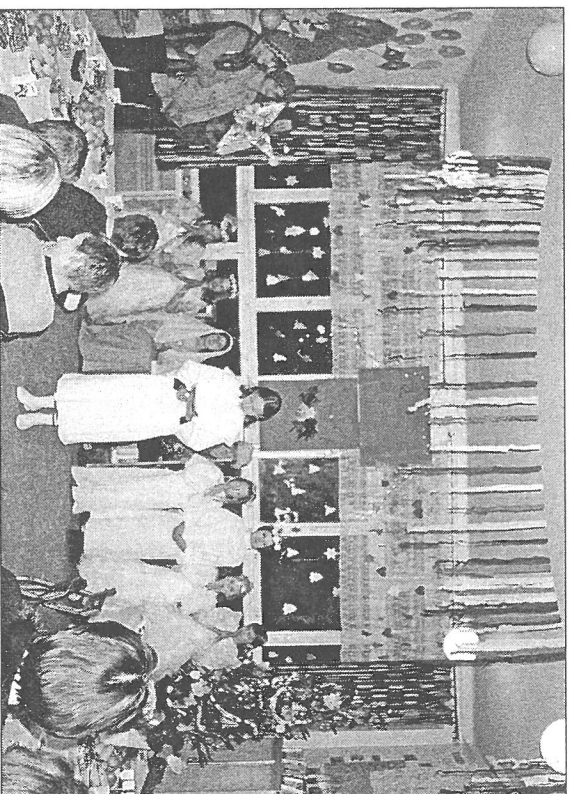
## „Wspólnie koledujemy”

„Przy Dziecku w szopie  
Została polska koleśka...  
I przedzej Bog słońce odwoła,  
I przedzej świat się odstanie  
Niż ona odbieże zdola  
To zawiniątko na siano...”  
Maryla Wojska

Święta Bożego Narodzenia, jak żadne inne, najchętniej spędzamy w gronie bliskich osób. Próbujemy wyczarować nastroj, gromadzimy prezenty, ubieramy choinkę. Tradycje te zbliżają do siebie ludzi, wzbogacają przeżycia.

20 grudnia 2000 roku odbyło się spotkanie wigilijne dzieci uczęszczających na zajęcia organizowane przez Świąteczną Środowiskową. Uroczystość uświetlili zaproszeni goście: zastępa burmistrza - pan Tomasz Bronicki, dyrektor SP nr 2 - pani Maria Nagórska, dyrektor Gimnazjum w Kolnie - pani Hanna Wszeborowska-Wyrwas, członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych A.Ponichowska, J.Jasiewicz oraz wychowawcy świetlicy - Z.Kordas, L.Pycia, A.Olender, A.Zawalich, A.Waszkiewicz.

Neołącznym atrybutem spotkania było oprócz części artystycznej, przygotowanej przez panią Lucynę Olszewską łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń.

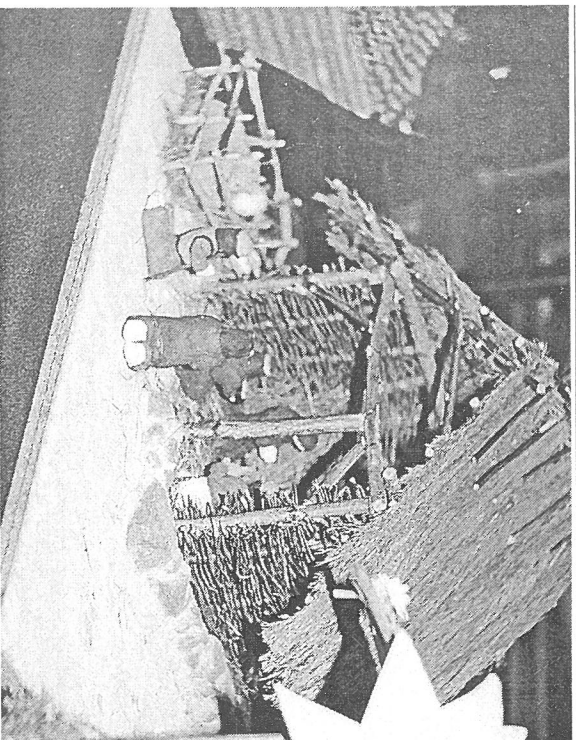


„Hej, koleśka, koleśka!” z radością śpiewały dzieci. Żeby nikt nie był pozbawiony przyjemności, pani Maria Misierewicz przygotowała prezenty, które sprawiły wspaniałą niespodziankę. Wigilia jest wciąż taka sama: wznoszająca, pełna wspomnień i nadziei, najpiękniejsza na świecie.

Lucyna Olszewska

*Składam serdeczne podziękowanie w imieniu dzieci ze świetlicy Środowiskowej za nieodpłatne przekazanie słodyczy i napojów na spotkanie wigilijne panu Stanisławowi Sobieckiemu i Supermarketowi „Gośka”.*

Maria Misierewicz



## Konkurs szopek

Boże Narodzie to czas, który wyzwala w ludzkich sercach wiele dobroci, miłości, wrażliwości oraz „ukryte gdziesię talenty artystyczne. Mielśmy właśnie okazję te „skarby” podziwiać w przepięknych szopkach bożonarodzeniowych. Głównym inicjatorem ich zaisnienia, na tak szeroką skalę, był ks. Janusz Kotowski- dekanalny wizytator katechetyczny i proboszcz parafii z Porzątku Włosciańskiego.

Prezentacja szopek miała miejsce najpierw w szkołach, gdzie w drodze konkursu wyłoniono najpiękniejsze i te znalazły się w kościele parafialnym, by móc cieszyć i zachwycać nie tylko działwę szkolną, ale i nas wszystkich.

W wykonanie owych dzieł angażowały się niekiedy całe rodziny ( i o to właśnie chodziło). Być może chociaż niektórym udało się spędzić wspólnie czas przy czymś, co inspiruje, rozwija, zmusza do dialogu, zbliża i cieszy.... tak mało przecież rozmawia się w naszych domach ze sobą, przebywa, a tu pojawiła się ku temu wspaniała okazja. Fakt, to okres przedświąteczny i gorączka

## Wybory uzupełniające w okręgu 14

W związku z objęciem stanowiska dyrektora gimnazjum, Pani Hanna Wszeborowska -Wyrwas, zrezygnowała z mandatu radnego Rady Miasta. W dniu 21 stycznia odbyły się wybory uzupełniające. Wzięło w nim udział 77 na 356 uprawnionych co stanowi 21 %. O mandat radnego ubiegali się Danuta Nasewcz, Stanisława Anna Charubin oraz Stanisław Kruszewski. Z wynikiem 37 głosów nowym radnym została Danuta Nasewicz. Stanisław Kruszewski zdobył 30 głosów, a Stanisława Anna Charubin 10 głosów.

Kad

porządków, zakupów, prezentów i przygotowań... ale może właśnie dlatego warto było się zatrymać i w nieco inny sposób niż dotychczas stworzyć atmosferę świąteczną w naszych rodzinach.

Uczniowie musieli niejednokrotnie pokonywać wiele trudności, aby sfinalizować swoje dzieła. Nie zawsze i nie wszyscy rodzice oraz nauczyciele rozumieli sens i istotę szopek bożonarodzeniowych. Byli jednak i tacy, którzych zaangażowanie jest godne naśladowania przez innych. Wszyscy wiemy, z jak trudnymi warunkami lokalowymi borykają się kolneńskie szkoły podstawowe i gimnazjum. Właśnie tam udało się zorganizować piękne wystawy szopek. Ogromne uznanie i słowa podziękowania należą się pani dyrektor gimnazjum- Hannie Wszeborowskiej-Wyrwas, która niemałże sama przyjmowała od wykonawców ich dzieła i kombinowała, gdzie i jak je poutstawić na drugim piętrze Jedynki. A było się nad czym głowić, gdyż przyzniesiono aż 72 szopki, a wszystkie piękne. Szczęsio osobowa komisja miała twardy orzech do zgryzienia.

# INTEGRACJA, CZYLI NIEPEŁNOSPRAWNI SĄ WŚRÓD NAS

Często jeździmy do Łomży przez Piątnicę. Niedaleko kościoła, przy samej ulicy, stoi niewielki budynek. Wzrok przyciąga biało-niebieska tablica

**STOWARZYSZENIE  
Rodzice Dzieciom  
Specjalnej Troski  
Warsztat Terapii Zajęciowej**

Odwiedziłam ten Warsztat. To niesamowite, jak wiele dobrego daje się uczynić, gdy otrzymywane pieniądze wykorzystuje się w sposób przemyślany i celowy.

Warsztat w Piątnicy założyli rodzice i opiekunowie prawni osób z naruszoną sprawnością umysłową zrzeszeni w Stowarzyszeniu RODZICE DZIECIOM TROSKI SPECJALNEJ, dlatego uczestnikami tego Warsztatu są osoby z upośledzeniem umysłowym, które ukończyły 16 lat, nie są w stanie podjąć samodzielnej pracy, w powiatowym zespole ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności otrzymały zalecenie do terapii zajęciowej i są sprawne ruchowo.

Za skierowanie do Warsztatu ani za pobyt tam nie płaci się. Osoby z terenu są codziennie rano dowożone, a po 7 godzinach zajęć rozwożone do domów. Bywa, że 12-osobowy bus (własność WTZ) robi i 300 km dziennie. Za to też płaci PFRON. Mało tego, co miesiąc każdy uczestnik otrzymuje kieszonkowe w wysokości ok. 100,- zł miesięcznie na tzw. trening gospodarczy, żeby m. in. uczyć się gospodarowania pieniędzmi w życiu codziennym, poza ochronnym parasolem rodziców czy WTZ.

W budynku mieści się 5 pracowni. Zajęcia odbywają się w 5-osobowych grupach, a program uwzględnia indywidualne możliwości poznawcze, psychofizyczne i zdrowotne uczestnika. W pracowni życia codziennego zdobywa się umiejętności przygotowywania posiłków, układania naczyń w szafkach, obsługi pralki, mikrofalówki, kralianicy, robi się przetwory, pierze, prasuje, sprząta, pielęgnuje kwiaty. W pracowni krawiecko-dziewiarskiej pani instruktorka pomaga wyczarować cudowne wzory krzyżkowe na poduszkach, obrządkach, wyszydełkować serwety, wykorzystując maszynę do szycia uszyć patchworki. W pracowni sztuk plastycznych zdobi się np. butelki barwną pianą z farb profesjonalnych lub lakierem; maluje obrazy na szkle. Wyroby te staty się już sławne w okolicy.

Podobnie wyroby pracowni ceramicznej: dzwoneczki, misy, donice, lampki itp. Prace są wypalane w specjalnym piecu, pokrywane szkliwem i stają się prawdziwymi "cacuszkami". A poza tym, nic tak nie podnosi sprawności manualnej, jak ręczne wyrabianie gliny.

W pracowni obróbki materiałów twardych pracuje się z narzędziami do cięcia, szlifowania, toczenia; można oprawić obrazy, albo dyplomy np. za osiągnięcia sportowe, wykonać jakieś prace użytkowe dla Warsztatu lub przydatne na co dzień w gospodarstwie domowym.

Jest także świetlica. Zależnie od pory dnia staje się gabinetem psychologa, który na bieżąco śledzi postępy uczestników, albo salą do muzykoterapii i oswojania z dźwiękami, albo klubem tanecznym, albo dyskoteką, albo magazynem instrumentów muzycznych.

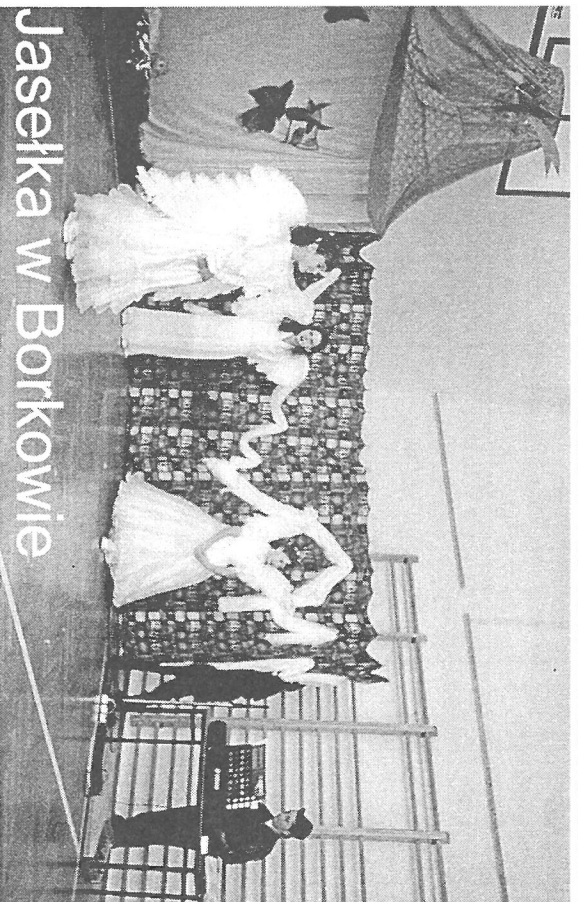
Jest i pomieszczenie, gdzie z uczestnika wyciskają siódme poty. To sala rehabilitacji ruchowej i usprawniania fizycznego wyposażona w nowoczesny atlas, rower, bieżnię, step itd. Gdy komuś mało ćwiczeń na sprzętach, to pan rehabilitant bierze go jeszcze w swoje "łapki" podczas masażu leczniczego.

To wszystko zobaczyłam, gdy przekroczyłam próg budynku przy ul. Stawiskowskiej 6 w Piątnicy. Czy gdyby uczestnicy tego WTZ pozostali w swoich środowiskach, mieliby tak wspaniałe możliwości do budowania własnej zaradności, nawiązania przyjaźni, zdobycia umiejętności umożliwiających podjęcie ewentualnej pracy zarobkowej?

Od kiedy powstały w Polsce pierwsze warsztaty terapii zajęciowej, instruktory mówią o wręcz skokowym rozwoju uczestników, wzroście ich aktywności i poprawie zdrowia fizycznego i psychicznego, a czasami nawet o ujawnieniu się wybitnych zdolności. Uczestnictwo w warsztacie, chociaż dotyczy samej osoby niepełnosprawnej, ma też ogromny wpływ na członków jej rodziny: odciąża ich przez znaczną część dnia od opieki, a rozwój i nowe umiejętności osoby rehabilitowanej po prostu ułatwiają wspólne życie. Nie mogę oprzeć się myśli, iż byłoby wspaniałe, gdyby podobny warsztat dla osób niepełnosprawnych z naruszoną sprawnością umysłową powstał i na terenie naszego powiatu.

Idea ta już spotkała się z zainteresowaniem i przychylnością naszych władz samorządowych. Jednak bardzo dużo zależy też od aktywności samych zainteresowanych pomocą rodzin, chęci zdobywania i przekazywania informacji na temat poprawy życia codziennego osób niepełnosprawnych, świadomości, że terapia prowadzona przez odpowiednio przygotowanych rehabilitantów może dać bliskim o wiele więcej niż najwyższy zasiłek wypłacany przez opiekę społeczną. Informacji o zasadach uczestniczenia osoby niepełnosprawnej umysłowo w warsztacie terapii zajęciowej i możliwościach powołania do życia warsztatu podobnego jak w Piątnicy, w powiecie kolneńskim, można poszukiwać w siedzibie Stowarzyszenia „Rodzice dzieciom specjalnej troski”, 18-421 Piątnica Poduchowna, ul. Stawiskowska 6, tel/fax (086) 219-29-80 lub w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 20, tel. (086) 278-13-34, lub kontaktując się z wolontariuszem Stowarzyszenia Panem Andrzejem Wójcikiem, tel. (086) 278-32-97.

**Alicja Wójcik**



Jasełka w Borkowie

21 grudnia 2000 r. w Szkole Podstawowej w Borkowie odbyło się uroczyste spotkanie wigilijne zorganizowane przez Samorząd Uczniowski, Komitet Rodzicielski, Radę Pedagogiczną i Dyrektcję Szkoły. Niezwykłą atrakcją było wystawienie jasełek przygotowanych przez uczniów tej szkoły. Obecność miejscowego ks. Proboszcza i społeczności lokalnej stała się już tradycją. Tego typu spotkania w szkole zostały zapoczątkowane kilka lat temu przez Zespół Doradztwa Rolniczego w Kolnie. Dziękujemy za zaproszenie.

*Danuta Nasewicz*

# Niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej

Z dniem 1 stycznia 2001 roku, nastąpiła zmiana w zakresie organizacji i funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologii oraz ginekologii i położnictwa na terenie powiatu kolneńskiego.

Zadania w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, medycyny szkolnej oraz stomatologii realizowane dotychczas przez Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Kolnie oraz prywatne praktyki lekarzy rodzinnych zostały w całości przejęte do realizacji przez niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej.

Zadania w zakresie ginekologii i położnictwa /Poradnia K/ realizuje od 1 stycznia Szpital Ogólny w Kolnie w Przychodni Rejonowej w Kolnie i Ośrodkach Zdrowia w Grabowie, Małym Płocku i Stawiskach.

**Prezentujemy wykaz niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej na terenie powiatu kolneńskiego świadczących usługi zdrowotne w ramach kontraktu z Podlaską Regionalną Kasą Chorych w Białymstoku**

/Opracował: Wydział Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Kolnie/  
**w lutym: stomatologia**

## INFORMACJA

Miejscowość	Nazwa zakładu - kierownik	Zakres świadczonych usług	Adres zakładu	Telefon	Godz. pracy zakładu
Lachowo	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej <b>Abdulwahab Almurattha</b>	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Ośrodek Zdrowia 18-505 Lachowo	278-71-40	Pon.- Piątek 8 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> Sob. 8 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Stawiski	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „SALUS” - Mariusz Szezupak	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Przychodnia Rejonowa ul. Łomżyńska 8 18-520 Stawiski	278-50-09	Pon.- Piątek 7 <sup>30</sup> - 19 <sup>00</sup> Sob. 7 <sup>30</sup> -15 <sup>00</sup>
Grabowo	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej <b>Grażyna – Biruta Pawłowska</b>	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Ośrodek Zdrowia 18-507 Grabowo	279-00-53	Pon.- Piątek 8 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> Sob. 8 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Turośl	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej <b>Jarosław Dziemiańczuk</b>	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Ośrodek Zdrowia 18-525 Turośl	278-61-05	Pon.- Piątek 8 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> Sob. 8 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Kolno	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej <b>Irena Nowacka</b>	Podstawowa Opieka Zdrowotna	Przychodnia Rejonowa ul. St. Milewskiego 36 18-500 Kolno	278-24-23	Pon.-Piątek 8 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup> Sob. 8 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Kolno	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej <b>Alicja Nobis</b>	Podstawowa Opieka Zdrowotna	j.w.	278-24-23	Pon.-Piątek 8 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup> Sob.8 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Kolno	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MEDICARE” s.c.	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Przychodnia Rejonowa ul. St. Milewskiego 36 18-500 Kolno	278-24-23	Pon.- Piąt. 7 <sup>30</sup> -19 <sup>00</sup> Sob. 7 <sup>30</sup> -15 <sup>00</sup>
Mały Płock	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MEDICARE” s.c.	Podstawowa Opieka Zdrowotna Medycyna szkolna	Ośrodek Zdrowia 18-516 Mały Płock	279-13-13	Pon.- Piątek 7 <sup>30</sup> - 19 <sup>00</sup> Sob. w Przych. Rej. w Kolnie
Kolno	Szpital Ogólny w Kolnie ul. St. Milewskiego 36	Poradnia Położniczo-Ginekologiczna Przych. Rejonowa W Kolnie	<b>Przyjmuje lekarz:</b> R. Niedźwiecki – pon. M. Bobko – wtorek W. Perzan – środa M. Gołębiewski – czw.	278-24-23 w.50	Pon.- Czw. 7 <sup>00</sup> - 15 <sup>00</sup> Piąt. 10 <sup>00</sup> -18 <sup>00</sup>
Grabowo	Szpital Ogólny w Kolnie ul. St. Milewskiego 36	Poradnia Położniczo-Ginekologiczna Ośr. Zdrowia Grabowo	M. Gołębiewski	279-00-53	Środa 7 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Mały Płock	Szpital Ogólny w Kolnie ul. St. Milewskiego 36	Poradnia Położniczo-Ginekologiczna Ośr. Zdrowia Mały Płock	W. Perzan	279-13-13	Pon. 7 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>
Stawiski	Szpital Ogólny w Kolnie ul. St. Milewskiego 36	Poradnia Położniczo-Ginekologiczna Przych. Rej. Stawiski	R. Niedźwiecki	278-50-09	Wt. 7 <sup>00</sup> -15 <sup>00</sup>

## „NA MIEJSCA ... GOTÓW...”

„Namięjsca... gotów...”

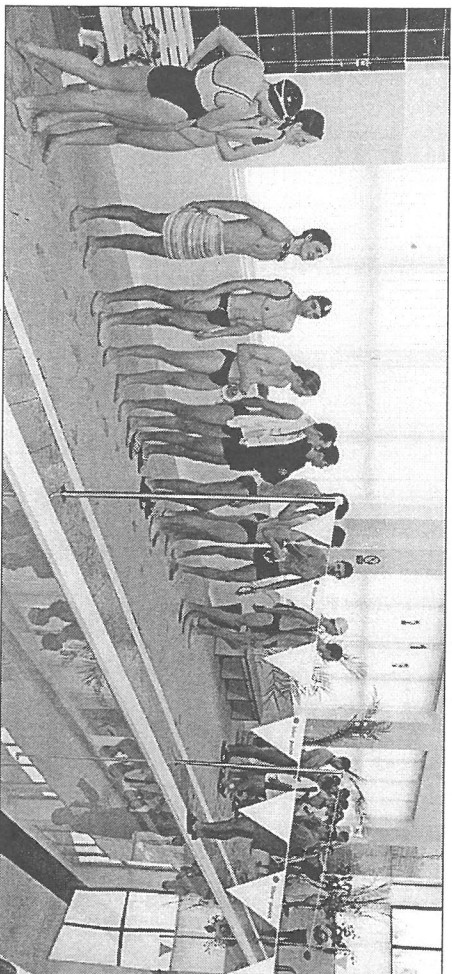
Kolneński basen w przedstudniówkowy poranek 20.01.2001r. zamienił się w arenę sportową, na której rywalizowali uczniowie kolneńskiego liceum. Pierwsze w Kolnie zawody pływackie na zamkniętym obiekcie rozpoczęły się oficjalnie o godzinie 10.00. Współzawodnictwo odbywało się na dwóch dystansach 50 i 100 m w trzech stylach: grzbietowym, klasycznym, dowolnym. Do walki przystąpiło 28 zawodniczek i zawodników.

Zwycięscami w odpowiednich grupach byli: **Wiśniewska Anna, Pielołch Piotr, Popiołek Marlena, Jacewski Lukasz, Trzpiot Emilia oraz Kmiec Marek.**

W imieniu uczestników serdecznie dziękujemy sponsorom fundującym nagrody dla zwycięzców: właścicielowi Pizzerii „Verona” w Kolnie, który ufundował karneły na basen oraz firmie „MIX” za drobny sprzęt pływacki. Podziękowania należą się też sędziom (sędzią głównym był pan Czesław Bazydło) i pracownikom służb medycznych: pani Beacie Krzyżanowskiej i panu Andrzejowi Maczce.

Pierwsze pływackie zawody w Kolnie odwiedził też Leszek Muczyński i Adolf Czesnowski z Zarządu Wojewódzkiego WOPR  
Miejsmy nadzieję, że Kolno już niedługo zasłynie z zawodników, którzy lubią mokre sporty.

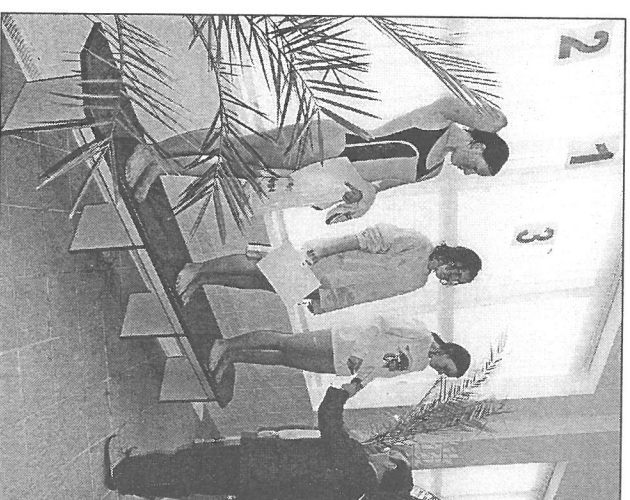
Dzidek



## „Co w trawie piszczy”

Bazant jest gatunkiem łownym, który swój areal występowania zawdzięcza w dużej mierze człowiekowi. W naszych warunkach jest sztucznie przez myśliwych wprowadzonym elementem fauny. Udaje mu się przetrwać zimę tylko dzięki pomocy człowieka, polegającej na dokarmianiu zimowym i zasileniu łowisk ptakami z hodowli wolicorowych. Długość ciała osobników dorosłych dochodzi do jednego metra. Obecnie rozprzestrzenienie bazanta jest znaczne z powodu sztucznych zasiedleń i obejmuje Europę, Stany Zjednoczone i południowe prowincje Kanady. Poglądzie bazantów w Polsce szacuje się na około 300 tysięcy sztuk.

Występują one skupiskowo, w zależności od warunków terenowych i intensywności hodowli. W Polsce występuje krzyżówka kilku podgatunków, którą popularnie określa się mianem łownego. Biotopem bazantów są tereny o odpowiedniej pokrywie roślinnej zapewniającej im bezpieczeństwo oraz o wystarczającej ilości pokarmu. Bardzo odpowiedzialną rolę w tym odgrywa wód zarostę wiklinami, trzcina i sitowiem. Pokarmem ptaków bazanta są owady. Dorosłe osobniki wiosną i latem zjadają 40% pokarmu zwierzęcego (owady, mięczaki, piersścienie, drobne ryby, płazy, gady oraz saki myszy). Wraz ze zbliżaniem się zimy w



## TENISOWE ZMAGANIA

W turnieju tenisa stołowego zorganizowanym w dniach 25-29.01 przez KDK, wzięło udział 14 osób.

Najlepszymi okazali się:

Kamil Drabik I miejsce

Daniel Pisiak II miejsce

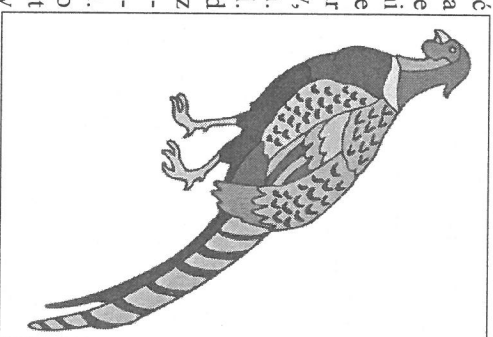
Robert Sekściński III miejsce

Paweł Konopka IV miejsce

Oprócz dyplomów w/w otrzymała nagrody ufundowane przez organizatora.

Turniej prowadził p. Bronisław Szymanowski B. Ranik

dziecie bazanta zaczynają dominować rośliny. Toki trwają od połowy marca do końca maja. Kogut zajmuje terytorium osobnicze, którego broni przed innymi samcami tak, że niekiedy dochodzi do walk. Na obszar terytorium mają wstęp jedynie kury, które kogut wabi głośnym pianiem. Lopoce przy tym głośno skrzydłami. Właściwy tok to chodzenie przed kurami drobnymi kroczkami z napuszczonym upierzeniem i opuszczonymi skrzydłami oraz ofiarowanie im kawałków pokarmu. Gniazdowanie trwa od kwietnia do lipca. Kura składa 10-12 jaj. Bazant jest pożyteczny dla rolnictwa, niszczy znacznie ilości drutowców oraz stonkę ziemniaczaną. Jest ozdobą naszych terenów. Jest gatunkiem bardzo cenionym w myślistwie. Lata szybko, wymaga dobrego strzelca, dostarcza wybornej dziczyzny.



Hubert Darzbór

# Ze szkolnej ławy

## Wystawa szopek ciąg dalszy ze str. 12

Do konkursu parafialnego z kolneńskiego gimnazjum zgłoszono 22 szopki, ze szkół podstawowych po 10 z każdej. 10 stycznia komisja, której przewodniczyła siostra Basia, wyłoniła następujących zwycięzców:

-w kategorii szopek regionalnych:  
I miejsce zajęły- Agata Grzybowska, Małgorzata Syrowik kl. II i Monika Syrowik kl. I Ig.  
-w kategorii szopek współczesnych;  
I miejsce- Piotr Rozniatowski kl. Ib  
-w kategorii szopek tradycyjnych:  
I miejsce- Karolina Kulągowska, Edyta Matz, Justyna Poświęta i Alicja Ciecierska zkl.IIa,  
II miejsce- Anna Fidura, Magda Popielarz, Aleksandra Wróblewska i Małgorzata Zalewska zkl. Ig,  
III miejsce- Małgorzata Kozikowska i Anna Przesztrzelaska zkl. IVe SP I,  
IV miejsce- Joanna Ciołkowska kl. Ie,  
V miejsce- Paulina Gromadzka kl. II,  
VI miejsce- Karolina Stanisławska kl. II oraz

uczniowie z kl. VIIb SP I- Anna Zięta, Anna Osowiecka, Anna Szczesna, Wojciech Najda, Martyna Dębkowska i Miłena Gutowska.

Komisja postanowiła również wyróżnić szopki Marcina Konopki i Daniela Filipkowskiego z kl. II, zespół z kl. VIIb SP I ( Katarzyna Gruzewska, Anna Goralczyk, Sylwia Rybicka, Robert Rybicki, Paweł Kmieć, Paweł Grabowski i Damian Szulc), zespół z kl. IIb ( Anna Pisiak, Sylwia Lewandowska, Marta Malinowska, Kamila Kamińska i Bartosz Faszyński) oraz Monika Krzyżewska kl.Ib.

16 stycznia komisja Dekanatu Kolneńskiego z księdzem dziekanem dr L.J. Grajewskim, spośród 39 szopek przyznała następujące miejsca:

I w kategorii szopek tradycyjnych:  
I miejsce- Paulina Gromadzka kl.II, II miejsce- Joanna Ciołkowska kl. Ie oraz zespół z kl. Ig w składzie: Anna Fidura, Magda Popielarz, Aleksandra Wróblewska i Małgorzata Zalewska z kl. Ig,  
III miejsce- Kazimierz Kuczewski z Porytego Włóścińskiego.  
I w kategorii szopek regionalnych:  
I miejsce- Patryk Krupka kl.III z Zimnej, parafia Leman,  
II miejsce- Agata Grzybowska, Małgorzata Syrowik i Monika Syrowik z Gimnazjum w Kolnie,



III miejsce- Małgorzata Kozikowska i Anna Przesztrzelaska z Jedynki.  
I w kategorii szopek artystycznych:  
I miejsce- uczniowie klas I-III szkołyfilarnej w Dzierzbi,  
II miejsce- Karol Gruzewski z Korzenistego, III miejsce- Piotr Rozniatowski z Gimnazjum w Kolnie oraz zespół z kl.IIa w składzie: Karolina Kulągowska, Edyta Matz, Justyna Poświęta i Alicja Ciecierska.  
Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów na szczeblu diecezjalnym.  
Sabina Niebata

## Harcerze, jak zwykle, się nie nudzą

Początek ferii powiał nas mroźną i wietrzą aurą. Nic, tylko zaszyc się w domowych pieleszach z nieodłącznym przyjaciелеm „pilotem” albo, do bólu kregosłupa, buszować w internecie. I pomyśleć, jeszcze nie tak dawno (co prawda w ubiegłym stuleciu), gdy śnieg był nie tylko hasłem w encyklopedii, mrowie działań na sankach szusowało albo batwana lepiło. Nic przeło dziwnego, że tak wielu młodych kolnian nie potrafi znaleźć recepty na wesołe i pożyteczne spędzenie zimowej kanikuły. Realia ekonomiczne ( i nie tylko) sprawiły, że praktycznie nie młodzieży się nie oferuje. Łudzą się ci, którzy sądzą, iż działwa sama jakoś zorganizuje sobie czas i z pożytkiem go spędzi. Nic bardziej mylnego, dlatego z radością odkryliśmy „samotną wyspę” w oceanie niemożności, jaką było zimowisko zorganizowane w dniach 22-25 stycznia przez Hufiec ZHP Kolno. Jeszcze raz sprawdziła się stara maksyma- harcerz potrafi.

W zimowisku wzięło udział 48 druhen i druhów zakwaterowanych w Szkole Podstawowej Nr 1. Program przygotowany przez kadre w składzie: Zbigniew Bohuszek, Krzysztof Burak, Tomasz Bilkowski i Marzena Ranko zapewnił wesołą zabawę oraz zdobywanie nowych umiejętności. Przed południem odbywały się zajęcia w terenie ( w lesie lub na szkolnym boisku), od godziny 13 na krytej pływalni, a po południu szkolenia i zabawy na terenie szkoły. Tak skonstruowany program pozwolił poznać smak harcerskiej przygody i zdobyć nowe umiejętności. Był to, jak stwierdził druh Bohuszek, przedsmak tego, co czeka harcerzy na wiosennych i letnich biwakach i obozach. W imieniu kadry zimowiska, bardzo gorąco dziękuje dyrekcji SP I za udostępnienie budynku szkoły.

Perkoz

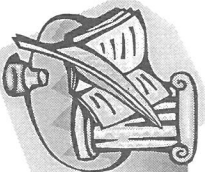


## Wigilia w Dwójce

W dniu 20.12.2000 r w atmosferze oczekiwania na święta Bożego Narodzenia w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolnie, odbyło się spotkanie opłatkowe. Rozpoczęło je jasełkami wykonanymi przez uczniów tejże szkoły. Młodzi artyści występowali przygotowali pod kierunkiem mgr J. Dudy i pani mgr D. Stanisławskiej. Następnie składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i dzielono się opłatkami. W spotkaniu uczestniczyły dzieci korzystające z nauczania indywidualnego, ich rodzice oraz dyrekcja szkoły. Na zakończenie św. Mikołaj rozdał wszystkim paczki ze słodyczkami.

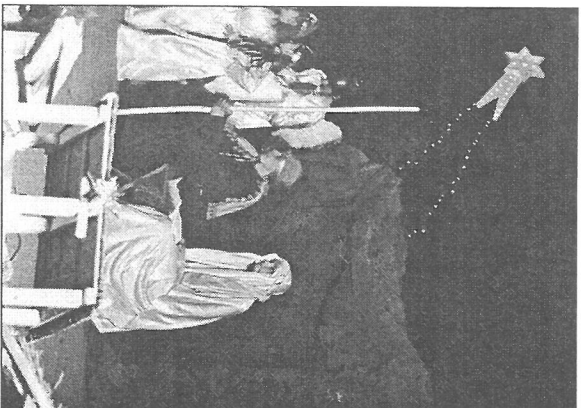
Mn





## KULTURA

Jednym z najbardziej uroczyste obchodzonych świąt w naszym kraju jest Boże Narodzenie. Do tych obyczajów należą też, organizowane już od Średniowiecza, różnego rodzaju widowiska teatralne. W Kolnie próbuje się tę tradycję kultywować poprzez organizację Spotkań Zespołów Obrzędowych. W tym roku z całego powiatu zgłosiło się jedenaście grup kółdniczych. Mogliśmy więc obejrzeć zespoły z Kolna, Turośli, Dzierzbi, Zabiela, Konopiek Monet, Porytego Wł, Zaskrodzia i Zabiela.



## TRADYCJA CIĄGLE ŻYWA

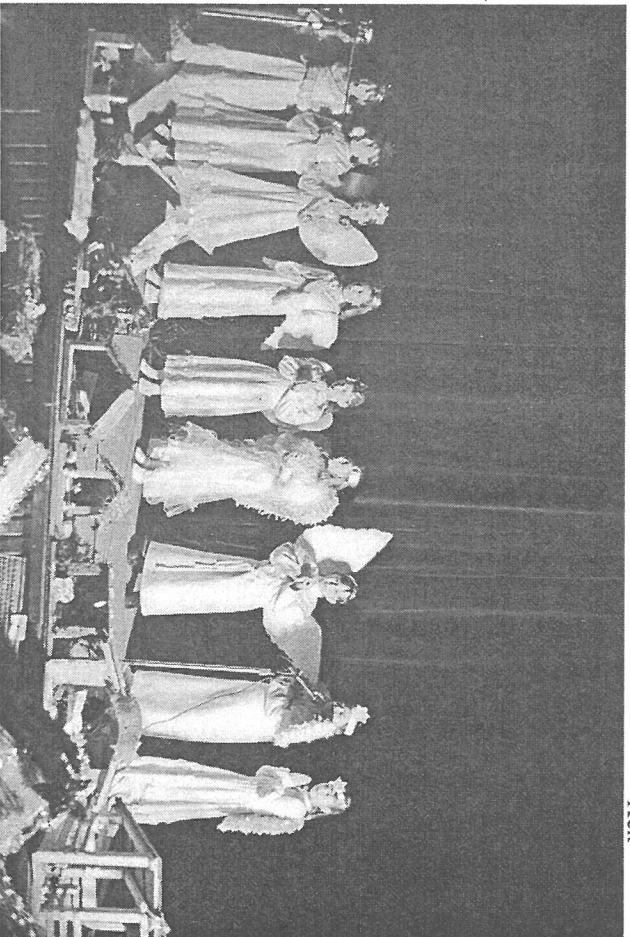
Wszystkie te zespoły za swoje zaangażowanie wyróżnione zostały pucharami uhonorowanymi przez Starostwo Powiatowe oraz Kolneński Dom Kultury.

Do turniejów o zasięgu wojewódzkim jury zakwalifikowało zespoły kółdników z Turośli, Świętlicę przy Szkole Filialnej w Dzierzbi, oraz Grupę Franciszkańską „Fioretti” działającą przy kolneńskiej parafii. Dodatkową nagrodę dla

zespołu ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie przyznał burmistrz Kolna.

Cieszy fakt, iż tak dużo zespołów interesuje się polską tradycją. Należy też nadmienić, że uczesniczą w nich osoby od pięciu do osiemdziesięciu pięciu lat. Chciałoby się tylko, aby w następnych latach więcej przedstawiano widowisk związanych z innymi, polskimi tradycjami.

Kek



## FERIE W MIEŚCIE

Pod tym nieco enigmatycznym tytułem kryje się cykl imprez dla dzieci, które zmuszone są spędzać czas wolny od nauki w Kolnie. Niestety, zima nie rozpieszczała naszych milusińskich, więc instruktorzy KDK, jak co roku, zorganizowali dla nich codzienne zajęcia artystyczno-osiwiałowe. Można więc było nauczyć się tańczyć, spróbować swoich sił w teatrze, namalować wymarzone obrazy, a także sprawdzić swoją wiedzę w różnorodnych konkursach.

Zajęcia odbywały się codziennie. Organizowano też dyskoteki dla młodzieży oraz bale dla dzieci.

W sumie w akcji wzięło udział około 100 dzieciaków, które dzięki tym spotkaniom mogły choć trochę zorganizować swój wolny czas.

KEK

## Żarty dansing

Na kolejną premierę zaprosił nas amatorski teatr, działający przy KDK „Formacja P”. Już tytuł spektaklu „Decadant danse macabre” sugerował, że nie będzie to na pewno sztuka z harkleńskostęgo repertuaru, ale to, co zobaczyli widzowie, którzy *nota bene* ledwo znieśli się w sali kawiarni, przekroczyło chyba ich i moje oczekiwania.

Wiedza czasami jest przeszkoda. Czy wiedziałem? Wiedziałem, że zespół składa się z młodych dziewcząt kolneńskich szkół średnich, dlatego z pewną ironią przyjąłem informację prowadzącego grupę **Kazimierza Kotera**, że w spektaklu pojawią się sceny drastyczne. Zostałem jednak szybko sprowadzony na ziemię, kiedy już w pierwszej scenie pojawia się aktorka w płaszczu celująca z pistoletu, którego wielkości nie powstydzily się Brudny Harry, prosto w publiczność....

Ale to był koniec realizmu mogącego dotrzeć do umysłu widza. Zostaje on wciągnięty w niebezpieczną huśtawkę symboli, powtarzalność scen, które na pozór są takie same, pochłania go całkowicie treść, choć aktorki przez cały spektakl nie wypowiedziały ani jednego słowa. I to jest dopiero sztu-ka...konwencja nowoczesnego spektaklu, pełnego najrozmaitszych gagów, mażdżyla przede wszystkim profesjonalizmem wykonania. Gdzieś zapodziała się myśl, że ogląda się teatr amatorski. **Gdy w którejś ze scen cała podloga usłana jest trupami, jedna z aktorok „wisi” z pętlą na szyi, obok druga podcina sobie żyły, a dwie pozostałe prawie w uśmiechem na ustach grają w „orta i reszkę” o swoje życie, dociera dopiero do widza sens prowadzonej na scenie gry.** Okazuje się, że spektakl jest pewnego rodzaju protestem przeciwko temu, co dzieje się na ulicy, w szkole, a przede wszystkim w telewizji. Symboliczne sceny przypominają widzowi to, co codziennie serwuje mu oferta prawie wszystkich kanałów TV. Ani jednej sceny, która nie skończyłaby się śmiercią. Powody przypadkowe bądź wynikające z bardzo niskich pobudek zaadrość, kłótnia... Umiejętne połączenie dwóch powtarzanych wątków czyni ostatnią scenę najbardziej wymowną. Otóż tłum rozśmianych dziewcząt depcze *na śmierć* pojedynkujących się rewolwerowców. Tylko tyle. Na płaszczu jednego z nich pojawia się odcisk buta, a panienki ...? Nawet nie zauważają, co zrobiły. Symbol bezsensu dzisiejszej przemocy.

Pomyśl takiego spektaklu, a właściwie scenariusza, jest pomysłem całej grupy. Może dlatego przedstawiane role nie miały w sobie nuty fałszu i relatywnej formy charakterystycznej dla grup amatorskich, gdzie często wyczuwa się powierżobność od-twarzania powierżonych ról. Aktorki pozujące na naiwne tancerki w jednej scenie przeistaczały się momentalnie w krwiożercze *dorosłe* kobiety walczące o życie w scenie następnej.

Spektakl pozostawia raczej smak przygnębienia, nawet komiczność niektórych scen jest niestety dwuznaczna. Cieszy świadomość, forma i profesjonalizm **Formacji P**, jednak wrażliwy widz po tym spektaklu powinien ochłonąć przy jakiejś klasyce...

Wier



## KALENDARIUM

W nocy z dnia 23 na 24 stycznia 1945 roku Armia Radziecka pod dowództwem gen. Bolidina wkroczyła do Kolna, przemieszczając się z kierunka Łomży do Piszca.

### TAK ZWANE OSWOBODZENIE I SKUTKI

Cląg dalszy  
poprzedniego numeru

Na błaganie mamy, aby mnie zostawili w spokoju, po którymś tam razie ulegli pytając: „a wodku ty imiejesz”. Oczywiście samogon w owym czasie był w każdym niemal domu i u nas także. Wyjeżdżając z katedra flaszka pół litra samogonu została natychmiast przelana do menażki, ale to i tak na niewiele się zdało. Wódkę już mieli - mniejsze nie.

Racja była po stronie silniejszego. Nie było rady i innego wyjścia z sytuacji. Wciągnąłem buty z cholewami na czarne brzoce, wrzuciłem na plecy czarną kurtkę a na głowę „papachę”, całując się w przelocie ze wszystkimi na pożegnanie i wyszedłem ze swoimi „wyzwolicielami” na podwórze. Jeden z nich przeczornie szedł po prawej, drugi zaś po lewej mojej stronie. Obaj ubrani na biało w swych ochronnych kitlach, z pepeszami w rękach gotowymi do użycia, wprawdzie nie jak aniołowie, ale w bieli. Ja ubrany na czarno jak skazaniec obok swoich „aniołów stróżów”. Noc była roznożna, widna, księżycowa.

Rozmowa polegała na zadawaniu pytań z ich strony i udzielaniu odpowiedzi przeze mnie. „Wojnos - Otwier” i jak nakazuje ich tok przesłuchania zaczęło się od imienia, nazwiska i „otczestwa”, jak by to było istotne. Myśli przebiegały w mojej głowie jak huragan. Co oni chcą i gdzie mnie prowadzą. Na żadne z tych pytań nie miałem odpowiedzi. Oni zaś pytali: gdzie był, co robił, czy znasz miejsca magazynowe Niemców itp. Po wyjściu z domu już nie nalegał do późnych. Kim byli nie trudno było odgadnąć, ale czego chcieli? Oczywiście nie byłem tak naiwny, aby płać do odpowiedzi fakt, że byłem w partyzance. Tego tylko by brakowało aby mieszać tu jeszcze sprawy polityczne - zwłaszcza Akowskie. Na każde ich pytanie odpowiadałem rzeczowo w ich rdzennym rosyjskim języku. Raptem spytali: „Skolko wremnia?” Dochodziła może dziewiętnasta, dla nich było to bardzo późno, bo stwierdzili to nagle spoglądając na bżyszczący zegarek. Spytali: „kakoj eto marki?” Lśnił, jakby był

ze srebra, a był tylko niklowany - mój „Mosser”. Podatam nazwę jego firmy, ale to nic im nie wyjaśniło. Im chodzilo jakiej „narodowości” jakby martwe przedmioty miały narodowość. „Szwajcarskiej” odpartem. No tego było już za wiele dla ich azjatyckiej mentalności „Gemański!”. „Eto ty wrag naroda. Nada tebia rostrelic”. Co to miało na związku z wrogoscia do narodu sowieckiego, że posiadałem zegarek marki szwajcarskiej? Widocznie utwierdzili się w przekonaniu, że mają w swych rękach wroga. W myśli praw wojennych wszystko bowiem co gemańskie, było wrogie do ustroju sowieckiego. Dla mnie było to absolutnie niezrozumiałe, ale logika nie miała tu znaczenia. Zdejmuje z ręki - rozkazali. Cóż było robić? Oni stwierdzili, że byłem wrogiem narodu sowieckiego. Nie oponowałem. W duchu przyznawałem im rację, ale nie z powodu posiadania zegarka. Aby więc nim nie być wolałem zdjąć zegarek z ręki i oddać go temu wyższemu w przeświadczeniu, że teraz ten kto go posiada jest wrogiem ludu sowieckiego. Tak bowiem należało to rozumieć.

Kiedy ów wyższy drab miał zegarek w ręku rzekł: „ja pójde zameldować komendantowi, a ty - zwrócił się do małego - zataw się z nim.” Jak się miało to 'zatawienie’ wyglądać nie zrozumiałem jeszcze, ale byłem pewien, że nie w sensie fizjologicznym. Po komendzie: trzysta kroków „szagom” marsz i zarepelowaniu pepeszy, stało się dla mnie jasne co oznacza owo „zatawienie się”.

Pierwsze kroki były jak z ołowiu. Następne stawałem zupełnie swobodnie. Myśli kłębiły się tylko chaotycznie jak w przyspieszonym filmie. Szliśmy wąską uliczką Rupuńska (obecnie Strażacką). Przez głowę przebiegła mi myśl ewentualnej ucieczki, ale odrzuciłem ją natychmiast. Cóż z tego, że znatam załki, optoki i zabudowania. On posiadał automata, którym mógł mnie skosić w ułanku sekundy. Znałem już tę broń, tak skuteczną w walkach ulicznych na niewielkie odległości. Kiedy wyszliśmy na drogę do Górskich rozkazali: „biegom”. Przyspieszyłem kroku, ale w tej chwili uświadomiłem sobie, że rozkaz padł po to aby pod pretekstem mojej nihey ucieczki mógł mnie zastrelić. Sekundy jedna po drugiej upływały a strzały nie padały. Już w biegu odwróciłem się co jest, dla czego nie strzela? Bojce mocował się z bronią pochyłony nad nią. Pochyłony sadyżiem w zakręt drogi, między rzadkie tu już zabudowania. Byłem młody, dwadzieścia lat, sam szczyt sprawności fizycznej. Za mną raz i drugi słyszałem:

„stój - ubij”. Kiedy nie padł żaden strzał nabratem otuchy, że mam szansę ucieczki. Nabratem przeświadczenia, że aby tylko dobiec do bocznej drogi odchodzącej od cmentarza (obecnie Konopnickiej) to będę wygrany. Tam na skrzyżowaniu dróg, nieco oddalony stał maly drewniany domek znajomego gospodarza Kozłowskiego. Dobiegłem doń. silne pukanie wyrwało właściciela z wnętrza. Wyłuszczyłem, że uciekłem ruskim - niechaj mnie ukrzyje, gdziekolwiek. Wskazał mi kryjówek pod schodami. Była mała i potwornie ciasna. Nad głową były kury na grzędach. Smród i stęchlizna wypędziły mnie po dwóch minutach na zewnątrz. Miałem zginać od kuli - zostać uduuszonym przez smród? Poprosiłem jedynie, aby posłał syna, może siedmioletniego Kazimierza do naszego domu i powiedział, że uciekłem. Obiecał, że to uczyni. Upewnij się, że nikt nie idzie, susami dobiegłem do muru cmentarnego. Przesadziłem go. Czuję się już bezpieczniejszy. Zaszłem się w rosnącą tu gestwinę krzewów i między grabami ułożyłem się tarzając w śniegu, aby moje czarne okrycie było mniej widoczne. Sapałem jak spracowana lokomotywa.

Po ochłonięciu i odejściu emocji zacząłem odczuwać chłód. Wstałem i między krzewami wyszedłem do alejki. Wokół panowała cisza. Gdzieś, hen daleko szczekał jakiś Burek. Na ulicach ani żywego ducha. Po paru minutach, poza objęciami dobrnąłem do sąsiadów - Ciołkowskich, mieszkających prawie vis a vis. Poprosiłem, aby ktoś poszedł sprawdzić co dzieje się w naszym domu. Już po paru minutach byłem w objęciach mamy i sióstr. Do tego czasu mdlała i traciła przytomność parę razy. Dopiero po przejściu Kazika Kozłowskiego uspokoiła się nieco.

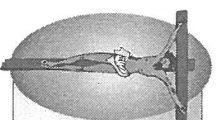
Po paru dniach, będąc u kolegi Dzdzicha Tybinkowskiego jego mama powiedziała: „No, teraz po czterech latach okupacji, partyzancie, ukrywaniu będziecie mogli wreszcie odetchnąć pełną piersią.” Tak niestety się nie stało.

Zdźicho zginał śmiercią, męczennską zakłuty (27 ran) bagnietami bolszewickimi zaledwie w cztery miesiące po tym fakcie. Inni jak Edek Williński zginał z rąk ubecków, zakałowany a ciało jego zwrócono rodzinie z polamanymi żebrami. Jeszcze inni - nawet nie wiadomo gdzie leżą ich prochey, rozsiłane po całej Polsce i Azji, Syberii, Kazachstanie, Archangielsku. I nie z powodu posiadania zegarka szwajcarskiego czy niemieckiego. Po prostu byli Polakami. Cate pół wieku oddychaliśmy tylko potową pierś, choć na rękach nosiliśmy zegarki i nasze, i rosyjskie, i amerykańskie.

A moi „oswobodziciele”? Podobno już tuż za granicą, w Dłutowie ich ukatrupiono, a zegarek, być może wrócił do gemańców? kto to wie? Miał ku temu prawo - grunt, że ja zostałem „oswobodzony”!

**Tadeusz  
Butler**

# Promocja Książki



Z ŻYCIA  
KOŚCIOŁA

14 stycznia br. w kościele parafialnym pw. Św. Anny w Kolnie odbyła się uroczysta prezentacja książki pt. „575-letnie nadania praw miejskich Kolnu na Mazowszu” i „Pamiętniki” Józefy Kisielnickiej. Uroczystą mszę św. odprawił J.E.Ks.Bp. Stanisław Stefanek. Słowa powitania do Księdza Biskupa, gości i parafian wypowiedział Ks. Prałat Dr Jan Grajewski:

„Dla nas po Bogu największa miłość to Polska. Musimy dochować wierności przede wszystkim naszej Ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej... - mówił Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński.”

Tak pięknie złożyło się, że nasze miasto i parafia świętowało swój jubileusz 575 lat nadania praw miejskich w Dwutygodniowym Roku Chrześcijaństwa. Wybór dnia inauguracyjnego obchody nie był przypadkowy. Dzień 3 maja - to kolejna rocznica Konstytucji Majowej. Zawierzenie Bożej Rodzicielce i gorąca miłość do Ojczyzny. Tego dnia uczucia religijne spleatają się z narodowymi.

Na stadionie miejskim J.E.Ks.Bp Stanisław Stefanek przewodniczył koncelebrze. Przybyło wielu księży i dostojnych gości. Ksiądz biskup w homilii mówił: „...jest szczególną radością, przeżyciem, uczestniczeniem w takich wydarzeniach, jak te w Kolnie. Pan Bóg zaprosił nas, byśmy ten moment wspólnie tworzyli, a równocześnie wspólnie tym momentem się ubogacali...”

Były kolejne wielkie wydarzenia:

- Ojciec Święty został uhonorowany przez Radę Miejską Honorowym Obywatelstwem,
- pielgrzymką jubileuszową do Rzymu,
- obchody XX-lecia Solidarności,
- wmnurowanie kamienia węgielnego pod nowy Kościół Chrystusa Króla Wszelchwiat,
- Spotkanie Ekumeniczne itp.

To jubileuszowe świętowanie w naszym mieście i parafii zbliżyło nas do Boga, uczyło historii narodowej miasta, otworzyło nas na wiele problemów egzystencjalnych, które są tak ważne we współczesnej rzeczywistości. Zobaczyliśmy, że mamy piękną historię i tradycje, która nas jednoczy, ubogaca i prowadzi do Chrystusa.

W imieniu moich najbliższych współpracowników - księży wikariuszy i sióstr zakonnych, całej wspólnoty parafialnej i własnym pragnę powitać bardzo pięknie i serdecznie:

- Najdostojniejszego Arcypasterza naszej Diecezji,
- Przewielebnego Ks. Prałata Jana Sołowiannika, który pełnił odpowiedzialną funkcję Wikariusza Biskupiego,
- Przewielebnego Ks. Prałata Tadeusza Śliwowskiego - kanclerza Kurii Diecezjalnej w Łomży,
- Jego Magnificencję Ks. Rektora Andrzeja Miałchowskiego.
- Wszystkich księży profesorów,
- Pracowników Kurii Diecezjalnej, Sądu Biskupiego i Wyższego Seminarium Duchownego.
- Kapłanów zdekanatu,



- Wszystkich księży według godności i pełnionych funkcji,
- Siostry zakonne, bracia Serca Jezusowego.

Szczególne słowa powitania kieruję do Ks. Prof. dr hab. Marceliego Dołęgi z Uniwersytetu Kardynała S. Wyszyńskiego i Pana Prof. dr hab. Stanisława Siekierskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy zaprezentują nową publikację.

Po mszy świętej zabrał głos Pan Prof. Stanisław Siekierski, który bardzo wnikliwie przedstawił historię Korzenieskiego i Polski w trzydziestolecie XX wieku wg Józefy Kisielnickiej. Mówił:

„Pamiętniki wzbudza zainteresowanie nie tylko badaczy kultury narodowej, ale także tych wszystkich, którzy poszukują wiedzy nieoficjalnej na temat naszej przeszłości. Starają się zrozumieć nasze tradycje nie przez oficjalne opisy procesów społecznych, ale przez indywidualne, subiektywne postrzeganie i rozumienie otaczającej rzeczywistości przez wybitne jednostki, zdolne do przetwarzania swoich doświadczeń w pisemne relacje, dotyczące wielkich wydarzeń jak i codziennych trosk i sukcesów, które dotyczą tylko jednostki, ale z tych jednostek składa się każda grupa społeczna, a także każdy naród”.

Ks. dr Jan L. Grajewski

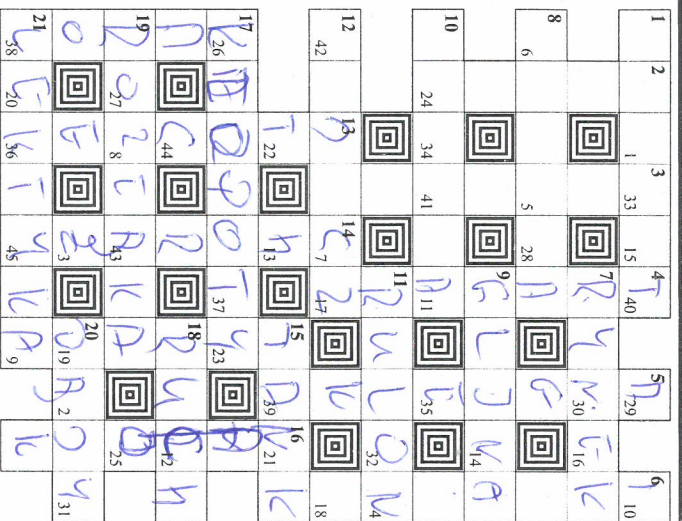
# Mistyka prawa

Czterech jurynych, acz markotnych  
Orangutynian siedziatio, nos opuścivszy podle,  
nad banką napitiku, tudzież soku buraczanego w  
ciepeltku slynnej karczmy „Pod Barszczykiem”:  
Chędogi gwar gawiedzi zdawał się nie docierać do  
ich zafrasowanych tępetyn. Ba, jakże tu się im  
dziwować, zwarzwszy, iż ich przemysłiczny proceder  
na włosku zawisł po ostatnich doniesieniach z pałacu  
Najjaśniejszego.

- I cóż teraz kumowie - jęknął Pierwszy Przemysłnik,  
tradycyjnie przepijając troski - cóż teraz? Mało że nam  
Prokuratoryje na fest utworzyli z Nowym Rokiem, to  
jeszcze i Naczelny Sąd Orangutani stworzyć zamierzają.

- Nie tylko Orangutani - stęknął Drugi Przemysłnik - U-hu-  
hu i U - bu-bu przymierz ponoć zawarli, co by obie  
krainy pod jurysdykcycję sądu tegoż oddać.

- Ale - nabierając powietrza po zbyt obfitej czarce,



- 2) zapinka
- 3) wyłapuje buble
- 4) begażowy
- 5) mieszkanka Londynu
- 6) część sumy zdobywała wiara
- 13) tam armaty
- 14) stopień wojskowy
- 15) długa, nudna przemowa
- 16) presja, przymus
- 17) Książe Walii

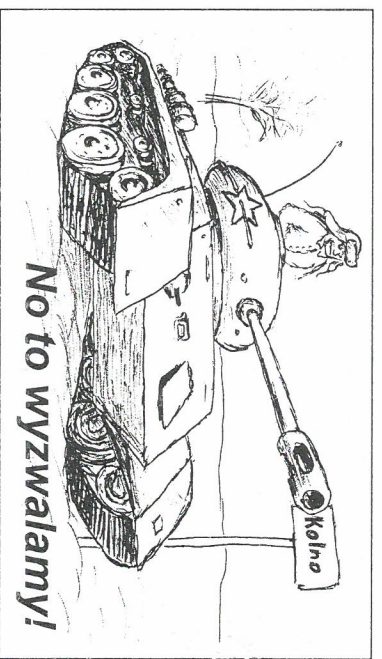
## Redaguje:

**K. Szostkowski**

- 1) szachowy manewr
- 7) targowisko
- 8) hatas, harmider
- 9) surowiec ceramiczny
- 10) osoba poszkodowana
- 11) zwój, rolka
- 12) dawny wóz do przewożenia amunicji
- 15) czółg
- 17) „Bednarski je uleczy”
- 18) pikarze z Chorzowa
- 19) rozstanie
- 20) fochy
- 21) fotel jako dawny środek lokomocji

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 13 utworzą rozwiązanie

Nagrody ufundowane przez Anonimowego  
Szczodrego Sponsora otrzymują:  
Martyna Papek, Ada Zielińska, Julita Szezech,  
które jako pierwsze rozwiązały krzyżówkę z MK nr 12



Księga I

*Kołno ojczyzna moja, jak cie Kocham, wiecie  
Wszyscy prawie. Już nie raz, pisałem w gazecie  
Że miasto nasze wielkie, widzę... i opiszę  
Że z tęsknoty do tego, z bezradności dyszę.*

*Trzeba je wiele cenić, każdy wan to powie  
Kto raz obchody miasta przeżył choć w polowie  
Kto był raz na festynach, piwo wypił w chłodzie  
Lub choć jeden metr bieżał ulicą w pochodzie  
Panno moja i młoda z tamtego tygodnia*

*Czy randka nasza w Kołnie zanadto nie wolna?  
Gdy w nocnej świece branie, bo wracam do chaty  
To patrzę jak na ławkach siedzą małolaty*

*A ich nie nie obchodzi stopa bezrobocia  
Parę marek na życie przyszłe z Niemiec ciocia  
Lub to, że Stanów dojdzie waluta wciąg wolna  
Co je biedak nieboszczyk Jurek odkrył... z Kohna*

*Więc obchody skończone, nie to miła moja  
Trochę igrzysk, brak chleba Kołno to nie Troja  
Choć pisało się dobrze, to przynąć wypada  
Taka z ciebie Helena, jak z tego Hlada*

### Księga II

*..Właśnie metaliczną brykę wjechał młody panek  
Od razu do starostwa. Nie wchodził przez ganek!  
Chciał się dostać do kasy, wymienić swe marki  
Nagle patrzy pod nogi - wszędzie pielęgniarci.*

*Leżą i protestują, wzdłuż biur, korytarzy  
Ciągną się ich szeregi, kto je zamawiać?!*

*A Kasa Chorych Żądań, och trzymajcie się!  
Na szpital rękę wznosi, po REFORMĘ sięga.  
(Ciąg dalszy nastąpi)*



SAMORZĄDOWY MAGAZYN INFORMACYJNY „Miesięcznik Kołneński”  
Wydawca: Zarząd Miasta Kolna

Adres redakcji: KDK Kołno,  
ul. M. Konopnickiej 4, tel. 278-21-24 (SP1)

Nakład 1000  
egzemplarzy

Druk: GRAF-PISZ 087 425 12 86  
(0-90-235-368)

Redakcja: A. Powichrowski, K. Korzep, K. Koter, D. Góralczyk (korekta)

Skład: Dellarte (278-38-36)  
0 - 501 501 921